

nr 11  
(345)

listopad  
2016

Indeks 330108, ISSN 0867-2024  
cena 7,35 zł (w tym 5% VAT)

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

 **czuwaj**

ooooo! ;)

fajne :)

# INSTRUKTOR WYCHOWAWCA

no właśnie tak!

P R A W I E  
J A K R O K T E M U  
T E N S A M  
N U M E R K O N T A  
T A S A M A K W O T A  
A L E **C Z U W A J**  
J E S Z C Z E L E P S Z Y

79 zł – przy zamówieniu 1-4 egz. | 74 zł – przy zamówieniu min. 5 egz. | 69 zł – przy zamówieniu min. 10 egz.  
zamawiasz minimum 15 egz. – **cena do negocjacji** (napisz: [naczelnny@czuwaj.pl](mailto:naczelnny@czuwaj.pl))

WERSJA CYFROWA – tylko **24 zł!** (albo za darmo „w pakiecie” – zapytaj: [naczelnny@czuwaj.pl](mailto:naczelnny@czuwaj.pl))

2  
**prenumerata 2017**  
 Chcesz zamówić przyszłoroczną prenumeratę CZUWAJ dla hufca lub chorągwi? Napisz na naczelny@czuwaj.pl – na pewno otrzymasz interesującą propozycję... )

4  
**z życia Związku**  
 M.in. o X zebraniu Rady Naczelnej, jesiennej zbiórce „Praca z kadrami”, IX Konferencji sprawozdawczo-wyborczej Regionu Europy ISGF i przesłaniu Pary Prezydenckiej do skautów

8  
**temat z okładki**  
**INSTRUKTOR-WYCHOWAWCA**



**Rozpoczynamy dyskusję**  
 hm. Grzegorz Całek  
 Pierwszy raz od naprawdę dawna mamy w Związku interesującą rozmowę instruktorską!

**List otwarty do Rady Naczelnej ZHP**  
 hm. Zdzisław Małolepszy  
 Wnioskuje o wykreślenie z nowego SSI sformułowania: „Ma doświadczenie w funkcji drużynowego lub przybocznego”

**Pytania o kadrami wspierającą**  
 hm. Andrzej Sawula  
 Jaka ma być pozycja kadry wspierającej? Czy dla niej ma być dostępny status instruktorski?

**Autorom listu otwartego w odpowiedzi**  
 hm. Dariusz Brzuska  
 Stopień instruktorski w ZHP nie jest honorem, stopień instruktorski jest potwierdzeniem kompetencji wychowawczych

**Dokąd zmierzamy w pracy z kadrami?**  
 hm. Dorota Całka  
 Jesteśmy organizacją wychowawczą – swoim działaniem powinniśmy dawać przykład celowego i kierunkowego działania!

20  
**rozmowa czuwaj**  
**Praca z kadrami wymaga spokoju, stabilności i odpowiedzialności!**  
 O trzeciej części programu LIDER+ i zmianach dotyczących pracy z kadrami rozmowa z zastępcą naczelnika ZHP hm. Jackiem Smurą

24  
**program | BŚP 2016**  
**Odważnie twórzmy pokój**  
 Jakie wnioski wypływają z hasła tegorocznego Betlejemskiego Świata Pokoju?

26  
**jest taki szczep**  
**Stulecie łośdzkiego „Traugutta”**  
 pawd. Jakub Dyktyński  
 Naszemu szczepowi stuknęło 100 lat pełnych tradycji, przyjaźni i przygód!

28  
**finanse | składki**  
**Zmiana jest potrzebna!**  
 hm. Marian Antonik  
 Dyskusja o finansowaniu ZHP nabiera tempa...

30  
**przed zjazdem**  
**Głos za zjazdem nadzwyczajnym**  
 hm. Sławomir Waś  
 Po decyzji Przewodniczącego zwołującej zjazd ZHP w dniach 7-9 kwietnia 2017 r.

32  
**nasza historia**  
**Dobra wiadomość dla pasjonatów historii harcerstwa!**  
 hm. Ewa Józwiak  
 Muzeum Harcerstwa wydało „Przewodnik po zespole akt 1911-1939 oraz Zespole wspomnień i historii lokalnych”

33  
**felieton | pół wieku**  
**Kursy, kursy, kursy...**  
 hm. Adam Czetwyrński  
 Kurs trwał całe zimowisko lub organizowany był w trakcie 26-dniowego obozu...

34  
**o lepsze harcerstwo**  
**Harc mistrzowie na fb**  
 hm. Grzegorz Całek  
 Widzę wypowiedzi harcmistrzów, którzy są otwarci na inne poglądy!

## W ZWIĄZKU

**1-2 października 2016 r.**

W OSW ZHP „Perkoz” odbyło się X zebranie Rady Naczelnej ZHP. [Więcej obok.](#)

**7-9 października 2016 r.**

Blisko 30 instruktorów reprezentujących 10 chorągwi: Białostocką, Dolnośląską, Gdańską, Kujawsko-Pomorską, Łódzką, Mazowiecką, Stołeczną, Śląską, Warmińsko-Mazurską i Wielkopolską spotkało się podczas rejsu na pokładzie s/y „Zawisza Czarny” na naradzie pilotów i instruktorów wodnych chorągwi ZHP. Rozmawiano o przypadającym w przyszłym roku stuleciu harcerskiego ruchu wodnego.

**14-15 października 2016 r.**

W Ośrodku Wypoczynkowo-Szkoleniowym w Korzkwi odbyła się ostatnia w tym roku zbiórka „Praca z kadrą”. [Czyt. na str. 6.](#)

**14-16 października 2016 r.**

Ponad trzydzieści patroli z całej Polski wzięło udział w 18. Ogólnopolskich Zawodach ZHP w Ratownictwie zorganizowanych w tym roku przez Inspektorat Ratowniczy ZHP Chorągwi Krakowskiej. Uczestnicy rywalizowali w dwóch grupach. Na trasie podstawowej w 3-osobowych zespołach mierzyli się z zdaniami na poziomie wędrowniczych kursów pierwszej pomocy. Na trasie zaawansowanej poza punktami w mieście zawodnicy ratowali poszkodowanych w symulacjach przygotowanych na poligonie Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej we współpracy z PSP.

**21-23 października 2016 r.**

W Warszawie odbyła się trzecia (ostatnia) edycja warsztatów Akademia Młodych Rzeczników zorganizowanych przez Wydział Komunikacji i Promocji Głównej Kwatery ZHP. 12 uczestników z różnych chorągwi z pomocą specjalistów z dziedziny Public Relations i dziennikarstwa pogłębiało swoją wiedzę i zdobywało umiejętności z zakresu pisania tekstów i informacji prasowych oraz kontaktów z mediami, miało m.in. okazję spotkać się z dziennikarzami, odwiedzić siedzibę spółki medialnej „Agora”, poznać tajniki pracy w gazecie i uczestniczyć w profesjonalnej sesji fotograficznej.

**22-23 października 2016 r.**

W Warszawie spotkała się grupa projektu Jamboree „Polska 2023 – Jamboree Project Team”. Podsumowano działania zespołu w ostatnim kwartale, w tym organizację zlotu CEJ 2016 we Wrocławiu, oraz pracowano w grupach roboczych nad bieżącymi zadaniami, m.in. przygotowaniem do udziału w konferencjach regionalnych WOSM, motywem programowym, planami zabezpieczenia, w tym medycznego. Dyskutowano również o dalszych planach promowania Polski za granicą.

## WOKÓŁ ZWIĄZKU

**21-25 września 2016 r.**

Harcerski Ośrodek Morski w Pucku gościł uczestników „Eurosea 13” – konferencji europejskich skautów pracujących ze specjalnością wodną. [Relacja w następnym numerze.](#)

**23-25 września 2016 r.**

W Brukseli odbyły się warsztaty europejskiego regionu skautowego pod hasłem „Diversity and Inclusion” (różnorodność i włączenie). ZHP reprezentowała członkini komendy Chorągwi Stołecznej odpowiedzialna za program hm. Sylwia Adamczuk.

**24 września 2016 r.**

Polscy harcerze z Republikańskiego Społecznego Zjednoczenia „Harcerstwo” na Białorusi spotkali się w siedzibie Polskiej Szkoły w Baranowiczach na festiwalu piosenki harcerskiej. Festiwal sponsorowany był przez Konsulat RP w Brześciu. ZHP w czasie tej imprezy reprezentowali hm. Jana Świnarska i hm. Adam Czwertyński.

**30 września – 2 października 2016 r.**

W Lubecie (Niemcy) odbyło się coroczne spotkanie organizacji krajów Morza Bałtyckiego Baltic Sea Meeting. ZHP reprezentowała phm. Anna Jaworska z grupy programowej JPT i z WIP oraz Zespół ds. organizacji niemieckojęzycznych w liczbie 6 osób na czele z szefem zespołu hm. Piotrem Miarą i pełnomocnikiem KCh Gdańskiej ds. zagranicznych hm. Robertem Kawką.

**26 września 2016 r.**

Kierowniczką Wydziału Nieprzetartego Szlaku hm. Dorota Kołakowska została jedną z 10 laureatów plebiscytu „Liderzy

25-lecia” zorganizowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jako podsumowanie ćwierćwiecza polskiego systemu rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Uroczystości odbyły się podczas konferencji w Sejmie i gali w kinie „Palladium”.

#### 5-9 października 2016 r.

6-osobowa delegacja ZHP z naczelnik hm. Małgorzatą Sinicą gościła na 6. Regionalnej Konferencji Eurazji WOSM w Erewaniu (Armenia), gdzie promowała kandydaturę ZHP jako organizatora 25. Jamboree Skautowego w 2023 r.

#### 6-9 października 2016 r.

W czeskich Malenovicach odbyło się XX Jubileuszowe Trójstronne Spotkanie Czesko-Polsko-Słowackie. Na czele polskiej reprezentacji stała hm. Teresa Tarkowska-Dudek.

#### 8-9 października 2016 r.

Związek Harcerstwa Polskiego był razem z Polską Radą Organizacji Młodzieżowych gospodarzem spotkania Zarządu Europejskiego Forum Młodzieży – powstałej w 1996 r. z inicjatywy Rady Europy największej platformy zrzeszającej organizacje młodzieżowe w Europie (102 organizacje członkowskie z prawie 40 krajów, ponad 4 miliony młodych Europejczyków działających w sektorze NGO). Podczas wizyty w Warszawie ważnym elementem programu były spotkania z polskimi organizacjami młodzieżowymi. Odbyła się także debata na temat polskiego wkładu w budowaniu europejskiej tożsamości.

#### 9 października 2016 r.

Pięć sztabów utworzonych przez harcerzy – razem 146 wolontariuszy – włączyło się w działania organizowanego przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” XVI Dnia Papieskiego, który w tym roku obchodzony był pod hasłem „Bądźcie świadkami miłosierdzia”. Środki zebrane podczas zbiórki zasilą fundusz stypendialny fundacji wspierającej edukację ponad 2,3 tys. młodych zdolnych osób pochodzących z niezamożnych rodzin.

#### 12-16 października 2016 r.

W Budapeszcie odbyło się pierwsze światowe Seminarium Messengers of Peace – jednego z trzech programów WOSM, realizujących założenie „Better World Framework”, których celem jest aktywizowanie skautów do podejmowania działań na rzecz poprawy sytuacji w społecznościach lokalnych. W spotkaniu, które miało charakter warsztatów i wymiany doświadczeń, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich sześciu regionów WOSM, reprezentanci 29 organizacji członkowskich z całego świata, w tym dwie przedstawicielki ZHP: phm. Aleksandra Kurek i phm. Aneta Radziszewska.

#### 13-16 października 2016 r.

ZHP był organizatorem corocznego skautowego seminarium pastoralnego Europy Środkowej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Czech, Słowacji, Ukrainy i Polski oraz za pośrednictwem skype’a – Węgier. Tematem przewodnim była „służba sobie” – jeden z trzech filarów służby skautowej (Duty to God, Duty to others, Duty to self).

## X ZEBRANIE RADY NACZELNEJ

W dniach 1-2 października br. w OSW ZHP „Perkoz” odbyło się kolejne zebranie Rady Naczelnej ZHP.

Jego większą część zajęła dyskusja, która zakończyła się przyjęciem zmian w **Systemie stopni instruktor-skich**. Są wynikiem prac nad dostosowaniem systemu do kierunków pracy z kadrami na lata 2016-2017 przyjętych przez Radę Naczelną ZHP w 2015 r. oraz wniosków z jego funkcjonowania zebranych przez chorągwiowie KSI. Przyjęty SSI obowiązywać będzie od 1 stycznia 2017 r. (o zmianach pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze „Czuwaj!”).

W trakcie posiedzenia Rada przeprowadziła także dyskusję o wynikach prowadzonych przez Wydział Pracy z Kadrami GK ZHP konsultacji dotyczących **Mapy kompetencji** (dawniej Matrycy kompetencji) w kontekście planowanych zmian w Systemie pracy z kadrami. Członkowie rady zadawali pytania dotyczące celów wdrożenia nowego narzędzia oraz wizji jego umiejscowienia w całości systemu kształcenia ZHP. Rada rozpoczęła tym samym szerszą dyskusję o planowanych zmianach w dokumencie **System pracy z kadrami**. Celem jest ewaluacja systemu po 6 latach od jego przyjęcia oraz dostosowanie dokumentów do obowiązujących kierunków pracy z kadrami.

W niedzielę rada przeprowadziła dyskusję kierunkową o **finansowaniu ZHP**. Przedstawione zostały propozycje wariantów zmian w systemie przygotowana przez zespół ds. finansowania.

Rada przyjęła także niewielkie zmiany w swoim regulaminie.

(red.)

# JESIENNA ZBIÓRKA PRACA Z KADRĄ

W Ośrodku w Korzkwi w dniach 14-15 października 2016 r. odbyła się ostatnia w tym roku zbiórka „Praca z kadrą”. Wzięli w niej udział członkowie komend chorągwi ds. pracy z kadrą, komendanci chorągwianych szkół instruktorskich, szefowie chorągwianych zespołów kadry kształcącej, przewodniczący chorągwianych komisji stopni instruktorskich, a także instruktorzy zajmujący się specjalnościami – razem ponad 60 osób.

W gronie instruktorskim omówiono wnioski, które spłynęły do CSI ZHP w czasie trwających do połowy września konsultacji na temat nowych standardów kursów przewodnikowskich i kursów drużynowych. Postanowiono przyrzeć się dokładniej standardom kursów drużynowych pod kątem treści przygotowujących do roli wychowawcy i kierownika. Podjęto decyzję, aby w standardzie kursu przewodnikowskiego wyraźnie wskazać poszczególne zapisy z idei stopnia instruktorskiego.

Przedstawiciele ChKSI zapoznali się ze zmianami w Systemie stopni instruktorskich. Ważnym tematem rozmów była też Mapa kompetencji i to, w jaki sposób narzędzie to wpłynie na kształcenie na poziomie chorągwiowym i centralnym.

Przed południem odbył się blok zajęć poświęcony nowej strategii ZHP na lata 2018-26. Było to pierwsze spotkanie w tak dużym gronie instruktorskim, które zapoczątkowało pracę nad tym dokumentem.

Wydział Wsparcia Specjalnościowego GK ZHP spotkał się z instruktorami ośmiu chorągwi wspierającymi specjalności z tego poziomu. Omówiono najważniejsze zagadnienia dotyczące specjalności, takie jak popularyzacja pracy ze specjalnościami podczas Zlotu Kadry w 2017 r. i udział środowisk specjalnościowych w Zlocie ZHP w 2018 r. Podczas spotkania scharakteryzowano stan specjalności w poszczególnych chorągwiach. Wydział Wsparcia Specjalnościowego podjął decyzję, aby rekomendować komendantom chorągwi powoływanie na funkcję swoich pełnomocników (kierowników referatów lub inspektoratów) ds. wspierania specjalności.

(int.)



## PARA PREZYDENCKA POPIERA JAMBOREE 2023

**O**rganizacja Jamboree to wielki zaszczyt i honor. Bardzo byśmy chcieli, aby w 2023 roku wyróżnienie to przypadło Polsce, gdzie idea skautingu jest znana i rozwijana już od ponad stu lat – tymi słowami para prezydencka w specjalnym wystąpieniu poparła kandydaturę Polski i Związku Harcerstwa Polskiego do organizacji Światowego Jamboree Skautowego w Gdańsku w 2023 r. Organizacja największego skautowego zlotu to niepowtarzalna okazja do promocji Polski i Gdańska na całym świecie.

O tym, czy Jamboree odbędzie się w Polsce, czy w Korei Południowej, która jest naszym konkurentem, zdecyduje w sierpniu 2017 r. Światowa Konferencja Skautowa w Azerbejdżanie.

Przed tym wydarzeniem instruktorzy ZHP, którzy są wolontariuszami w Zespole Projektu Jamboree 2023, promują Polskę w trakcie konferencji poszczególnych regionów WOSM oraz uczestniczą w bilateralnych spotkaniach z członkami zarządów narodowych organizacji skautowych.

Prezydent Andrzej Duda przewodniczy Komitetowi Honorowemu kandydatury Polski. Przesłanie, w którym prezydent w języku angielskim zachęca skautów do poparcia oferty naszego kraju, zostało zaprezentowane po raz pierwszy 8 października br. na Konferencji Regionu Eurazjatyckiego w Erywaniu. W spotkaniu tym uczestniczyli liderzy skautingu z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Mołdawii, Rosji, Tadżykistanu i Ukrainy.

(oj)

W dniach 11-15 września 2016 r. w Centrum Konferencyjnym Vinci w Tours we Francji odbyła się IX Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Regionu Europy ISGF. Uczestniczyły w niej delegacje z 24 krajów członkowskich ISGF. ZHP reprezentowały: sekretarz zagraniczna ZHP i przewodnicząca Subregionu Europy Środkowej hm. Teresa Tarkowska-Dudek oraz sekretarz Rady Naczelnej ZHP, redaktorka „Czuwaj” hm. Halina Jankowska.

Podczas obrad przyjęto sprawozdania i plan działań na lata 2016-2018 wraz z planem finansowym oraz wybrano nowe władze regionu. Nową przewodniczącą Komitetu Europejskiego ISGF została Doris Stockmann z Finlandii, sekretarzem Angela Dernbach z Niemiec, skarbnikiem Pierre Decoene z Belgii, a osobą do spraw kontaktów z WOSM i WAGGGS Ana Rodrigues z Hiszpanii.

Konferencja podjęła też decyzje dotyczące m.in.:

- kształtowania wysokości składki członkowskiej w zależności od liczby członków i PKB (dla ZHP oznacza to zwiększenie składki rocznej o 10 euro to znaczy z dotychczasowej składki europejskiej w wysokości 40 euro na 50 euro),
- zorganizowania VII workshopu regionu w Smolenicach na Słowacji w dniach 3-8 marca 2017 r.,
- wyboru organizatora X Konferencji Regionu Europy – swoje kandydatury przedstawiły organizacje z Cypru i z Niemiec, w tajnym głosowaniu zdecydowano, że konferencja odbędzie się w dniach 21-25 sierpnia 2019 r. w Bremie w Niemczech.

Przedstawiciele subregionów przedstawili terminy swoich konferencji w 2018 roku. Nasza – Subregionu Europy Środkowej – odbędzie się w dniach 5-9 września 2018 r. w Poznaniu.

W czasie konferencji delegaci informowali o działaniach w swoich związkach dorosłych skautów i przewodniczek, prezentowali wystawy – m.in. o przedsięwzięciach na rzecz Libanu, Nepalu, Haiti, Ugandy, Ghany czy Bangladeszu. Przedstawiono również prezentację wspólnej akcji Harambee Costa Kenya, w tym rozbudowę centrum socjalnego dla gminy Miritini (projekt pilotowany jest przez związki z Włoch, Niemiec, Austrii, Lichtensteinu i Kenii). Delegacja ZHP informowała o swoich działaniach, organizując małą wystawę i przekazując wszystkim delegacjom materiały informacyjne o Polsce, ZHP i planowanym w Polsce Jamboree w 2023 r.

Uczestnicy konferencji wysłuchali także ciekawego wykładu na temat historii Tours – miasta św. Marcina oraz byli uczestnikami dyskusji panelowej „Skauting i pokój – 100 lat po I wojnie światowej”.

Jak każde spotkanie skautowe konferencja to nie tylko oficjalne obrady. Wieczorne spotkania na rynku średniowiecznego Tours przy wtórze pieśni skautowego zespołu instrumentalnego, zachwycający spektakl „światło i dźwięk” na fasadzie katedry, udział w ceremonii lokalnego bractwa promującego produkowane w okolicy sery to tylko niektóre atrakcje przygotowane przez organizatorów. Uczestnicy konferencji zostali też przyjęci przez władze miasta Tours, a po zwiedzeniu wybranych zamków na Loarą organizatorzy Jean-François i Martine Levy wraz z zespołem zaprosili wszystkich do La Grange de Meslay, budowli z XIII wieku, na kolację pożegnalną.

HM. TERESA TARKOWSKA-DUDEK




# INSTRUKTOR -WYCHOWAWCA

Stopnie instruktorskie wyznaczają drogę rozwoju instruktorskiego, a ich celem jest kształtowanie instruktorów-wychowawców. Odzwierciedlają wiedzę, dojrzałość społeczną, umiejętności wychowawcze i doświadczenie instruktora zgodne z ideą stopnia. Zdobywanie wyższego stopnia nie wymaga pełnienia funkcji na wyższym poziomie struktury ZHP, wymaga jednak umiejętności coraz szerszego patrzenia na działania organizacji.

(preambuła systemu stopni instruktorskich)





**P**o uchwaleniu przez Radę Naczelną na początku października nowego Systemu stopni instruktorskich rozgorzała w Związku dyskusja. Jej początek (jak się okazuje) zaprezentowaliśmy w poprzednim numerze „Czuwaj”, publikując list otwarty instruktorów Chorągwi Gdańskiej do Rady Naczelnej ZHP. Wówczas był to list podpisany przez dwoje instruktorów, z intencją zbierania pod nim podpisów. Tych podpisów jest już kilkadziesiąt, pojawiły się też nowe oświadczenia, stanowiska i poglądy na rozmaitych harcerskich forach.

I jest to... niesamowite! Ponieważ po raz pierwszy od naprawdę dawna mamy w Związku bardzo interesującą rozmowę instruktorską, wciągającą coraz więcej osób, angażującą instruktorów i z poziomu władz różnych szczebli, i z poziomu drużyn czy szczeptów. Ale najważniejsze jest coś innego: ta rozmowa nie dotyczy (wreszcie!) składek, długów, regulaminów, absolutorii itp., itd., ale tego, co jest fundamentalne dla Związku: naszej misji i sensu bycia instruktorem!

To jest sedno sprawy – oto w Systemie stopni instruktorskich mówimy wprost, że stopnie są dla instruktorów-wychowawców, że idą za tym stwierdzeniem (zawartym w preambule uchwały) konkretne nowe wymagania na kolejne stopnie, zdecydowanie podkreślające ich wychowawczy charakter. To wyraźne postawienie na realizację misji ZHP, czyli na wychowanie, i na większe zwrócenie uwagi na wychowawcze umiejętności instruktorów. To wyraźna zmiana akcentów!

I rzeczywiście jest problem z formalnym rozwojem kadry specjalistycznej, kometantów, skarbników. Ale tu mamy dwie drogi. Możemy iść w kierunku, który zaproponowałem w poprzednim numerze, a więc zachęcać naszą kadre, aby myślała o sobie jako wychowawcach, zdobywała stopnie instruktorskie i aby w pełnieniu swej funkcji (każdej!) działała jak prawdziwy wychowawca (a nie menedżer czy finansista). Możemy też rozwijać istniejące pomysły i zacząć szukać nowych rozwiązań, narzędzi dla takiej kadry. Tym bardziej, że chcemy przecież przyciągać do nas kadre 35+ (a żeby przyciągać, trzeba mieć dla niej coś przyciągającego). Oczywiście możemy także i jedno, i drugie...

Mam nadzieję, że czeka nas dobra, ciekawa i ważna debata. Wskazuje na to i temat sporu, który dotyczy spraw absolutnie fundamentalnych dla organizacji wychowawczej, i fakt, że ów spór nie jest wydumany. On jest jak najbardziej rzeczywisty, bo niewątpliwie mamy do czynienia z dwoma odmiennymi sposobami patrzenia na to, kim ma być instruktor ZHP.

Być może ta dyskusja zadecyduje na lata o kierunku, w którym podąży nasz Związek. Dlatego tak ważne jest, aby była to debata oparta na faktach, zakładająca dobre intencje dyskutantów, mająca na celu zrozumienie drugiej strony i wypracowanie takich rozwiązań, dzięki którym obie strony sporu będą w stanie z satysfakcją wspólnie rozwijać nadal naszą organizację.

W tym numerze prezentujemy pierwsze głosy w tej debacie. Czytajmy, myślimy, rozmawiajmy, dzielimy się z innymi swoimi poglądami!

## LIST OTWARTY

Jako świadomy i pełnoprawny instruktor ZHP oraz członek KSI chciałbym zabrać głos w nurtującej mnie sprawie. W organizacji, która nie posiada instytucji „rzecznika praw członkowskich”, a władze naczelne nie są niestety praw członkowskich gwarantem – każdy członek czy każdy instruktor jest zobowiązany do tego, aby w przypadku zauważonych nieprawidłowości reagować. Stąd właśnie moja reakcja...

Zawsze myślałem i mocno w to wierzyłem, że nadrzędnym zadaniem władz naczelných ZHP, w tym również Rady Naczelnej, jest propagowanie i wcielanie w życie harcerskich ideałów i wartości, budowanie harcerskiej wspólnoty (jednoczenie i scalanie), działanie dla dobra członków (na ich korzyść, nie zaś na ich szkodę), budowanie etosu instruktora, motywowanie wszystkich do lepszego działania...

Rada Naczelna ZHP w swojej Uchwale nr 43/XXXVIII z dnia 2 października 2016 r. w sprawie systemu stopni instruktorskich jednym zdaniem przekreśliła to, w co do tej pory wierzyłem. Zdanie to brzmi następująco:

### Ma doświadczenie na funkcji drużynowego lub przybocznego.

To na pierwszy rzut oka bardzo „niewinne sformułowanie” w kontekście warunków otwarcia próby na stopień podharcemistrzyni/podharcemistrza kładzie się niechlebnym cieniem na naszej organizacji, ponieważ w bezpodstawny sposób (wzorem polskiego rządu i dominującej w naszym kraju partii politycznej) dzieli instruktorów ZHP (zwłaszcza obecnych oraz przyszłych) na lepszych i gorszych, albo, jak to się często ostatnio słyszy – na lepszy lub gorszy sort... Zapis ów okrywa hańbą jednak nie tych, których bezpośrednio dotyczy, lecz osoby, które ów wymóg wymyśliły oraz zaakceptowały. Ja na to swojej zgody nie daję!

Dziwię się więc, że Rada Naczelna ZHP wprowadziła tego typu niesprawiedliwy „zabieg”, gdy w tym samym dokumencie zawarła takie treści:

Stopnie instruktorskie wyznaczają drogę rozwoju instruktorskiego, a ich celem jest kształtowanie instruktorów-wychowawców. Odzwierciedlają wiedzę, dojrzałość społeczną, umiejętności wychowawcze i doświadczenie instruktora zgodne z ideą stopnia.

oraz

Komisje stopni instruktorskich razem z komendantami oraz innymi zespołami instruktorskimi są odpowiedzialne za tworzenie jak najlepszych warunków dla wszystkich, którzy chcą się rozwijać przez zdobywanie stopni instruktorskich.

Nawet niezbyt wnikliwy obserwator zauważy, iż wspomniany przeze mnie wymóg stoi w mocnej opozycji do zdań powyższych, zwłaszcza w kwestii dostępności stopni instruktorskich jako „narzędzia” własnego rozwoju – dla wszystkich. Uchwała ta nie jest zatem pod tym względem spójna wewnętrznie. O spójności zewnętrznej też za bardzo nie może być mowy, gdyż System pracy z kadrami przewiduje, że: *Pełnienie określonej funkcji w organizacji jest ściśle powiązane z posiadaniem stopnia instruktorskiego, będącego wyznacznikiem poziomu rozwoju instruktora.* Nie zaś odwrotnie! Harcerski system wychowawczy zaś wyraźnie określa, że: *W harcerstwie najważniejszy jest człowiek i jego wszechstronny rozwój. Stwarzamy takie warunki, aby każdy indywidualnie niezależnie od wieku, płci, doświadczenia, zainteresowań mógł znaleźć swoje miejsce w ZHP. Dbamy o wszechstronny rozwój jednostki.* Więc jak się ma do tego wymaganie w nowym SSI dotyczące pełnienia konkretnych

# DO RADY NACZELNEJ ZHP

funkcji jako warunku dalszego instruktorskiego rozwoju? Odpowiedź jest prosta – nijak!

Stopień instruktorski w sposób szczególny wpisuje się w historię naszego ruchu oraz w tradycje harcerskie. Jest realnym i skutecznym elementem skądinąd bardzo ubożego systemu motywacyjnego w naszej organizacji, zwłaszcza dla osób dorosłych. Odebranie równego dostępu do tej drogi dalszego własnego rozwoju komukolwiek nie jest w mojej opinii ani harcerskie, ani braterskie, ani instruktorskie.

Biorąc pod uwagę fakt, że Statut ZHP do najistotniejszych harcerskich wartości zalicza: sprawiedliwość, równouprawnienie, tolerancję, wolność, przyjaźń, zaś przede wszystkim braterstwo, odwazam się głośno powiedzieć, że rozpatrywany zapis jest po prostu niezgodny z najważniejszym dokumentem naszej organizacji, a wprowadzenie go w życie będzie działać na szkodę, nie zaś dla dobra ZHP. Co więcej, według mnie owo zdanie oraz to, jaki przekaz ono ze sobą niesie – co zadziwia mnie i irytuje w organizacji o charakterze społecznym oraz wychowawczym – ma znamiona segregacji ze względu na niepełnienie w ZHP konkretnej funkcji. Dostrzegam również w tym krzywdzącym wymogu cechy dyskryminacji pośredniej, rozumianej w tym przypadku jako wprowadzenie pozornie neutralnego przepisu, kryterium lub działania w praktyce powodującego niekorzystną sytuację dla osoby lub pewnej grupy osób (członkowie, którzy funkcji drużynowego/drużynowej lub przybocznego/przybocznej – z różnych przyczyn nie pełnią, nie pełnią i nie będą pełnić) w porównaniu z innymi osobami (tymi, które na wzmiankowanych funkcjach były, są lub będą). Nie jest to prawnie i obiektywnie uzasadnione, a środki mające służyć osiągnięciu tego celu nie są właściwe i niezbędne. Ponadto ów zapis moim zdaniem, zdaniem długoletniego instruktora i magistra pedagogiki, jest także po prostu niewychowawczy!

Aby unaocznić absurdalność tego wymagania, posłużę się analogią w stosunku do niższego oraz

wyższego stopnia instruktorskiego. Gdyby członkowie Rady Naczelnej w swojej uchwale byli choć trochę konsekwentni (o co w żadnym razie nie postuluję!) powinni uwzględnić również tego typu zapisy:

## PRZEWODNIK/PRZEWODNICZKA

### Warunki otwarcia próby

1. Złożenie Przrzeczenia Harcerskiego.
2. Przedstawienie KSI programu swojej próby zapewniającego realizację wymagań.
3. Ukończone 16 lat.
4. **Ma doświadczenie na funkcji zastępowego lub podzastępowego.**

oraz

## HARCMISTRZ/HARCMISTRZYNI

### Warunki otwarcia próby

1. Pozytywnie oceniona praca instruktorska przez co najmniej 12 miesięcy od przyznania stopnia podharcmistra.
2. Zaliczona służba instruktorska.
3. Ukończone 21 lat.
4. Przedstawienie KSI programu swojej próby zapewniającego realizację wymagań.
5. Udział w kształceniu kadry.
6. **Ma doświadczenie na funkcji komendanta hufca lub z-cy komendanta hufca (ewentualnie komendanta szczeplu lub z-cy komendanta szczeplu).**

Z tej perspektywy przyszłość ZHP nie jawi się już tak różowo, co więcej ani granatowo, ani zielono, ani tym bardziej – czerwono. W naszej organizacji pełni się różnorodne funkcje i choć ostatnio kładzie się (co wydaje się być oczywiste) szczególnie nacisk na drużynowe i drużynowych, to kardynalnym błędem jest niedoceniecie tych wszystkich innych osób, które swoją – często bardzo ciężką i mniej wdzięczną – instruktorską służbą i pracą działają dla dobra Związku. Dlaczego więc Rada Naczel-

na chce takim osobom zamknąć drogę rozwoju poprzez stopień podharcmistrza/podharcmistrzyni, a co za tym idzie harcmistrza/harcmistrzyni, osłabiając tym samym szeroko rozumiany autorytet i etos instruktora? Jeżeli my instruktorzy sami nie będziemy siebie nawzajem szanować, to nasza stuletnia organizacja już dwustu lat na pewno nie doczeka...

Pełniłem w harcerstwie przeróżne instruktorskie role (w tym drużynowego) i z moich obserwacji wynika, że samo bycie na jakiejś funkcji w żadnej mierze nie może być podstawą do pozytywnej oceny kogoś, komu się ją powierzyło. Skąd zatem założenie, że ktoś, kto ma w swoim życiorysie często jedynie „śląd” bycia drużynowym/drużynową lub przybocznym/przyboczną wywiązywał się ze swoich obowiązków i zadań należycie? Jaką mamy pewnością, że funkcje te nie były pełnione tylko „na papierze”? Gdzie sprawiedliwość, gdy ewentualnych „leserów” na wzmiankowanych funkcjach stawia się obligatoryjnie wyżej od osób, którym być drużynowymi lub przybocznymi – z różnych przyczyn – nie było, nie jest lub nie będzie dane, a które mogą się wywiązywać ze swoich obowiązków na innych funkcjach po mistrzowsku? Jako członek KSI i instruktor zawsze starałem się oceniać ludzi nie przez sam „fakt mianowania”, lecz na podstawie ich zaangażowania, pracowitości, kreatywności, odpowiedzialności, efektów działań itp., wynikających z pełnionej funkcji. Rada Naczelna ma na to zgoła inny – zdecydowanie chylony – sposób. A szkoda!

Mając na uwadze pojawiające się – zwłaszcza ostatnio – w Związku Harcerstwa Polskiego, jak również w przestrzeni publicznej lub wirtualnej (dość pogardliwe w swojej wymowie) opinie i głosy wypowiedane przez instruktorów wobec innych instruktorów, których odzwierciedleniem są tego typu hasła: „niech wiedzą, gdzie ich miejsce”, „odsuniemy ich od wychowania”, „instruktorzy od fizycznej roboty”, „oni się nie znają na wychowaniu”, „kadra od trzepania koców”, „stanowiska obsługowe”, „wychowawcy od siedmiu boleści”, „kadra kwaterkowo-kuchenkowa”, „zepchniemy ich na margines”, „instruktorzy od toitoiów” itp., chciałbym nam wszystkim przypomnieć, że każdy

pełnoprawny instruktor jest z założenia – i to na równi ze wszystkimi innymi – przede wszystkim wychowawcą...

## ZOBOWIĄZANIE INSTRUKTORSKIE:

Przyjmuję obowiązki instruktorki/instruktora Związku Harcerstwa Polskiego. Jestem świadoma/świadomy odpowiedzialności **harcerskiego wychowawcy** i opiekuna. Będę dbać o dobre imię harcerstwa, przestrzegać Statutu ZHP, pracować nad sobą, pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności. **Wychowam swego następcę**. Powierzonej przez Związek Harcerstwa Polskiego służby nie opuszczę samowolnie.

ZHP to nie tylko gromady i drużyny czy też dzieci i młodzież. To również szczepy, kręgi instruktorskie lub akademickie, kluby specjalnościowe, różnorodne zespoły i komisje, wreszcie harcerskie władze, skupiające osoby w różnym wieku i z różnymi harcerskimi życiorysami. Członkowie tych „podmiotów” stanowią znaczny procent stanu osobowego naszej organizacji i mają takie same prawa członkowskie, w tym prawo do rozwoju przez realizację wszystkich stopni instruktorskich, jak i inni. Tak mi się przynajmniej do tej pory wydało...

Zawsze napawało mnie dumą, iż Związek Harcerstwa Polskiego jako organizacja młodzieżowa nie spycha na margines zapomnienia wszystkich tych, którzy dzieciństwo oraz młodość mają już dawno za sobą, a którzy całe swe życie powiązali właśnie z harcerstwem. Według mnie to wspaniałe, iż obok pracy wychowawczej na rzecz dzieci i młodzieży nasza organizacja potrafi pracować z osobami dorosłymi, pokazując jednocześnie, że takie dziedziny, jak andragogika czy nawet gerontologia, nie są nam obce. Miejmy i tę świadomość, że są programy prób na stopnie podharcmistrzowskie oraz harcmistrzowskie, które swoim bogactwem i poziomem stanowią prawdziwy wzór próby instruktorskiej, a które były realizowane przez instruktorki i in-

struktorów w wieku mocno zaawansowanym, zaś część z tych osób funkcji przybocznych lub drużynowych nigdy nie pełniła. Ja takie próby widziałem! Więc tym bardziej wciąż nie mogę pojąć, jak można „odgórnie” przed kimkolwiek tę drogę na zawsze zamknąć?

Pragnę także zwrócić uwagę członków Rady Naczelnej na fakt, iż harcerstwo ma w podharcemistrzowsko-harcemistrzowskim gronie wiele wspaniałych wychowawczych autorytetów (specjalnie nie wymieniam nazwisk, by nie umniejszyć nikogo), które nigdy nie pełniły funkcji przybocznych lub drużynowych, a zajmowały – na przestrzeni wielu lat – różnorodne, również te najwyższe stanowiska w naszej organizacji (zarówno w warunkach pokoju, jak i w czasach wojny), wyznaczając harcerskie oraz pedagogiczne kierunki i trendy. Swoim niesprawiedliwym zapisem Rada Naczelna niestety godzi również w pamięć tych osób...

Na podstawie wszystkich powyższych argumentów, dla dobra Związku Harcerstwa Polskiego wnioskuję zatem o wykreślenie z nowego Systemu stopni instruktorskich następującego sformułowania: **Ma doświadczenie na funkcji drużynowego lub przybocznego.**

Czuwaj!

HM. **ZDZISŁAW MAŁOLEPSZY**  
ŁÓDŹ, 26.10.2016 R.

## Pytania o kadre **wspierającą**

**U**chwalone niedawno przez Radę Naczelną ZHP zmiany Systemu stopni instruktorskich po początkowej fali entuzjazmu wywołały w Związku dość mieszane opinie. Wielu instruktorów przyjęło je pozytywnie, jako potrzebne od dawna i mocno już spóźnione przesunięcie akcentów na wychowawcze działania kadry. Z drugiej strony część środowisk zgłaszała obawy o dalszy los osób, która przestały się mieścić w nowym kształcie SSI – kwatermistrzów, kadry organizacyjnej, w części – specjalnościowej, czyli ogólnie pojętej kadry wspierającej. Wchodzący w życie z początkiem nowego roku regulamin stopni instruktorskich, a więc także sam status instruktorów ZHP, został w pełni świadomie przeznaczony wyłącznie dla instruktorów-wychowawców, przede wszystkim drużynowych i szczeplowych. Efektem ubocznym jest jednak fakt, że w tym momencie dla kadry wspierającej nie zostało nic. Przykłady obu stanowisk mogliśmy przeczytać w poprzednim numerze „Czuwaj”.

W dyskusjach, które rozgorzały w internecie, część członków Rady Naczelnej deklarowała wolę powrotu do kwestii kadry i uzupełnienia obecnych rozwiązań o propozycje skierowane do kadry wspierającej, tak by efektem był całościowy, spójny system pracy z kadrami w Związku. Rodzi się więc pytanie, jak w obecnej sytuacji można rozwiązać kwestię kadry pomocniczej?

Wydaje się, że sam instrument bądź instrumenty nie powinny być punktem wyjścia, a wynikać muszą z uzgodnionych w pierwszym kroku odpowiedzi na kilka pytań:

**Jaka ma być pozycja kadry wspierającej w Związku?** Jesteśmy organizacją wychowawczą, logiczne więc wydaje się, że najwyższy status winna mieć kadra prowadząca tę właśnie działalność (co dotychczas wcale nie było oczywiste, jako że przy dzisiejszej strukturze Związku wysokie stanowiska często wymagają kompetencji specjalistycznych, nie zaś wychowawczego mistrzostwa). Z drugiej strony, każda osoba dobrowolnie wnosząca wkład w realizację misji ZHP zasługuje na docenienie i traktowanie takiego wsparcia jako oczywistego i należącego się „z automatu” nie jest sposobem na długofalowe utrzymanie zmotywowanej kadry pomocniczej. Wyrównanie pozycji obu grup kadry będzie moim zdaniem najważniejsze i najtrudniejsze.

## Czy dla kadry wspierającej ma być dostępny status instruktorski?

Dziś jest on warunkiem dostępu do większości kadrowych „atrakcji”, od większości szkoleń przez prawo pełnienia niektórych funkcji – w tym nie bezpośrednio wychowawczych! – po związkowe odznaczenia. Najprostsze wydawałoby się rozszerzenie dzisiejszego systemu o dodatkowy stopień instruktorski dla kadry wspierającej. Realną, acz dużo bardziej skomplikowaną alternatywą jest uwzględnienie w systemie naszych regulaminów istnienia kadry nieinstruktorskiej.

## W jakim stopniu rozwój kadry wspierającej ma być ujęty w ramy formalne?

Czy chcemy stymulować wszechstronny rozwój tej kadry, czy jedynie nabywanie kompetencji niezbędnych w wybranych dla siebie dziedzinach, a może tylko potwierdzać status harcerskiej kadry, pozostawiając rozwój indywidualnej pracy poszczególnych osób?

Dopiero z odpowiedzi na powyższe pytania powinien wyłonić się kształt narzędzia bądź systemu narzędzi przeznaczonych dla kadry wspierającej – a być może wspólnych dla całej kadry ZHP, wychowawczej i niewychowawczej. Można sobie tu wyobrazić pojedynczy stopień instruktorski lub nieinstruktorski, odznakę kadry wspierającej w jednym lub kilku stopniach, Mapę kompetencji, zupełnie nowe narzędzie, a może kombinację kilku z powyższych... Wszystko zależy od wizji kadry wspierającej, jaką ostatecznie Rada Naczelna wypracuje.

HM. ANDRZEJ SAWUŁA

PRZEWODNICZĄCY KSI CHORĄGWI GDAŃSKIEJ

Stopień instruktorski w ZHP nie jest honorem,  
stopień instruktorski jest potwierdzeniem  
kompetencji wychowawczych

## Autorom listu otwartego w odpowiedzi

**P**rzeczytałem list otwarty instruktorów Chorągwi Gdańskiej do Rady Naczelnej ZHP w sprawie zmian w SSI (zamieszczony był w październikowym numerze „Czuwaj”, red.). Co myślę? Problem, z którym zwracają się jego autorzy, jest problemem natury fundamentalnej. To jest podstawa filozofii funkcjonowania naszej organizacji, a należy zauważyć, że rozwiązania zawarte w uchwalonym Systemie stopni instruktorskich idą w odmiennym kierunku niż postulowany przez autorów listu.

Niewątpliwie zgoda jest co do tego, że prawo do decydowania o tym, co dzieje się w ZHP, przysługuje instruktorom harcerskim, czyli formalnie osobom posiadającym stopnie instruktorskie. Różnica dotyczy tego, **kim powinien być instruktor**.

Jeżeli dobrze rozumiem intencję, to autorzy listu postulują koncepcję, na mocy której każdy dorosły członek naszej organizacji, mający kompetencje do zarządzania, umiejętności menedżerskie czy specjalistyczne z tej racji powinien mieć możliwość bycia instruktorem. Czyli ZHP powinien takiemu członkowi naszej organizacji umożliwić zostanie instruktorem poprzez doskonalenie właśnie na tych polach służby.

Taka koncepcja nie jest specjalnie nowa. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia mieliśmy SSI oparty na hasle uczeń-czeladnik-mistrz, gdzie były różne ścieżki dochodzenia do mistrzostwa. Ścieżka wychowawcy była tylko jedną z kilku. Potem jednak nastąpiła ewolucja w stronę instruktora-wychowawcy.

Dotychczasowemu Systemowi stopni instruktorskich zarzucałem, że rozłożenie akcentów tworzy sytuację, w której szereg „przewodnik – podharcemistrz – harcymistrz” jest odpowiednikiem szeregu „instruktor pracujący z podopiecznymi – harcerski menedżer średniego szczebla – harcerski menedżer

wysokiego szczebla”. Pragnąłem, by było to uszeregowane tak: „harcerski wychowawca – prawie znakomity harcerski wychowawca – mistrz w harcach i harcerskim wychowaniu”.

W mojej ocenie rozłożenie akcentów w uchwalonym przez nas systemie stopni zmierza właśnie w tym preferowanym przeze mnie kierunku.

Na zarzut, że nowy SSI utrudnia specjalistom, menedżerom, kadrze wspierającej zdobywanie stopni instruktorskich, bo musieliby zająć się pracą wychowawczą, odpowiadam: Tak! To właśnie tak ma być. Wystarczy przeczytać Zobowiązanie Instruktorskie, by uświadomić sobie, kim ma być instruktor.

Na zarzut, że to utrudnia „niewychowawcom” (trochę upraszczam, rzecz jasna) pełnienie funkcji we władzach ZHP, odpowiadam: Tak! To właśnie tak ma być. Jesteśmy organizacją przede wszystkim powołaną do wychowywania i **decyzje o tym, jak wychowywać, powinni podejmować wychowawcy**. W przeciwnym wypadku ryzykujemy, że głównym celem, nie środkiem, stanie się na przykład zarabianie pieniędzy.

Na zarzut, że w efekcie nowego SSI komendantem hufca czy chorągwi nie będzie mógł być na przykład fachowiec od finansów czy zarządzania, ale bez doświadczenia w pracy wychowawczej, odpowiadam: nie chcę być drużynowym w organizacji, którą będzie zarządzać ktoś, kto pracę drużyny zna tylko teoretycznie, choćby miał i trzy doktoraty z marketingu, zarządzania czy *public relations*.

Na zarzut, że poprzez takie zmiany w systemie stopni instruktorskich narażamy się na odpływ kadry wspierającej, odpowiem: jest takie ryzyko. Wprawdzie znam sporo wspaniałych ludzi będących kadrami wspierającą, którzy chcą wspierać wychowanie a nie zarządzać, ale być może są i tacy, którzy chcieliby honoru bycia instruktorem i korzyści z tego wypływających, nie będąc wychowawcą. Ja uważam, że stopień instruktorski w ZHP nie jest honorem, stopień instruktorski jest potwierdzeniem kompetencji wychowawczych. To, **jak honorować kadrami wspierającą, jest tematem na inną rozmowę**. Podobnie to, jak pracować z kadrami wspierającą, w jaki sposób dawać jej poczucie wspólnoty z organizacją, poczucie przydatności i wdzięczności ze strony ZHP.

---

HM. DARIUSZ BRZUSKA  
DRUŻYNOWY  
CZŁONEK RADY NACZELNEJ ZHP





## DOKĄD ZMIERZAMY W PRACY Z KADRĄ?

**Z**miany w Systemie stopni instruktorskich otworzyły ważną debatę o roli instruktorów-wychowawców i kadry wspierającej w działaniach harcerskich. Jaki powinien być jej kierunek i czy potrzebne nam zmiany w tym zakresie?

Po przyjęciu w październiku przez RN ZHP nowego SSI pojawiły się dwa listy otwarte do Rady Naczelnej, w których autorzy zwracają uwagę na to, że zmiany w systemie rozwoju instruktorów idą w kierunku wzmocnienia instruktorów-wychowawców, zamykając drogę rozwoju kadry zajmującej się innymi sprawami niż praca wychowawcza – kadry finansowej, promocyjnej itp. To nie jest w ZHP dyskusja nowa. Mam wrażenie, że trwa z różnym nasileniem w naszej organizacji od lat. Do tej pory jednak baliśmy się poczynić zdecydowane kroki w którąś stronę. W efekcie ani nie wspieraliśmy wystarczająco mocno rozwoju instruktorskiego, ani nie dawaliśmy klarownego pola do rozwoju kadry zajmującej się u nas innymi obszarami niż wychowanie. Tymczasem kiedy kierowca nie ma pewności obranego kierunku i na skrzyżowaniu kręci kierownicą w różne strony, to niechybnie musi dojść do kraksy...

**Celem harcerstwa jest wychowywanie młodego człowieka. Po to powstał ponad 100 lat temu i taki jest nasz cel dzisiaj.**

To jest nasz cel podstawowy. Ktoś powie, że w Statucie ZHP zapisanych jest wiele celów. To prawda, ale ten jeden jasno określony zawsze jest priorytetem, pokazuje sens istnienia harcerstwa. Wychowywać młodych ludzi, wspierać ich we wszechstronnym rozwoju w duchu wartości wynikających z Przymierzenia i Prawa Harcerskiego. To ważne, żebyśmy wciąż sobie o tym przypominali, bo cel, który spuszcza z oka, ucieka. Chowa się gdzieś, a my zagubieni zaczynamy rozglądać się na boki i wynajdujemy poboczne sprawy, które, owszem, często są bardzo ważne, ale celem głównym nie są. Jesteśmy po to, żeby wychowywać. Nie da się jednak tego robić skutecznie, ba, nie da się tego robić w ogóle bez kadry, która ten cel będzie znała, rozumiała i będzie się z nim w pełni utożsamiała. Dlatego tak ważne jest, aby wspierać kadrę w jej rozwoju w tym właśnie kierunku – w kierunku bycia wychowawcą.

Ostatni Zjazd ZHP wyznaczył cele rozwoju organizacji na kolejne lata. Delegaci zgodzili się co do kilku kluczowych kwestii, które leżą u podłoża tej dyskusji – ZHP powinien dążyć do tego, aby wszystkie drużyny działały w zgodzie z metodą harcerską, system pracy z kadrą powinien być wdrożony we wszystkich harcerskich komendach a Związek powinien osiągać wzrost liczebny. Tylko tyle i aż tyle! Kwintesencja naszego działania. To prawda, Zjazd wyznaczył jeszcze wiele działań w innych obszarach, takich jak dokumentacja, finanse itp., ale one wszystkie mają służyć jednemu – żeby w ZHP było



więcej coraz lepszych gromad i drużyn, a drużynowi byli przygotowani i zmotywowani do pracy z dziećmi i młodzieżą. Taki kierunek obrał Zjazd, a następnie wybrał władze naczelne, które powinny przez kolejną kadencję te cele zrealizować.

Trzymając się wyznaczonego przez kierowcę kierunku, Rada Naczelna ZHP stara się konsekwentnie podążać w tę stronę, aktywnie działa w obszarze dokumentów wewnętrznych, jak i kreowania dyskusji instruktorskiej. To właśnie dlatego w ubiegłym roku odbyła się debata podsumowująca poziom wdrożenia Systemu pracy z kadrami w ZHP. Ta dyskusja odbywała się dwutorowo. Własny raport przygotował Wydział Pracy z Kadrami GK ZHP, następnie Rada Naczelna przy udziale zaproszonych gości omówiła nie tylko sytuację w pracy z kadrami, ale też jej wpływ na jakość pracy drużyn – na realizację pierwszego kierunku Strategii rozwoju ZHP zakładającego pracę drużyn zgodnie z metodą. To był punkt wyjścia do powiedzenia sobie, w którym miejscu na tej drodze jesteśmy i co należy zrobić, żeby było lepiej. W tym czasie rada przeprowadziła w organizacji cykl konferencji na temat ewentualnych zmian w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim, czyli fundamentach naszych wartości wychowawczych. Odbyła się też na ten temat rozmowa w programie naszej harcerskiej telewizji, zorganizowana przez GK ZHP.

Po tej dyskusji i po rozmowach instruktorskich Przewodniczący ZHP otrzymał petycję instruktorów dotyczącą potrzeby wzmocnienia pracy z Prawem Harcerskim. Okazało się, że instruktorzy nie wiedzą, jak pracować z Prawem w drużynach. Nie wiedzą, bo z nimi też nikt nie pracuje. Analiza poziomu wdrożenia Systemu pracy z kadrami wykazała, że jeszcze sporo pozostaje do nadrobienia. System, aby był skuteczny, musi działać w całości, wszystkie jego elementy muszą pracować jak naoliwiona maszyna – inaczej zacina się, zwalnia, a w krytycznej chwili staje. W wielu środowiskach System pracy z kadrami działa wybiórczo. Najskuteczniej działa w ZHP proces kształcenia kadry, większość hufców zaspokaja potrzeby swoich instruktorów w tym zakresie. Dużo gorzej wygląda kwestia stałego wsparcia. Często zapominamy też, że słabe wsparcie na jednej funkcji blokuje pozyskiwanie tej osoby do kolejnej funkcji po zakończeniu pełnionej służby.

W ten sposób, stawiając wysokie wymagania i nie pomagając w ich spełnianiu, tracimy kadrę, powodujemy, że wypala się zbyt szybko.

Mając to wszystko na uwadze, Rada Naczelna przyjęła bardzo ważną uchwałę o kierunkach pracy z kadrami na dwa lata (2016-2017). Kierunki wyznaczyły drogę, którą powinniśmy podążać z kadrami Związku. Za główne cele uznano doprowadzenie do sytuacji, w której drużyny działają metodą harcerską i w każdym swoim działaniu świadomie realizują harcerski ideał wychowawczy, praca wszystkich poziomów harcerskiej struktury odbywa się zgodnie z Systemem pracy z kadrami w ZHP. Trzy jasno sprecyzowane cele, które nie są nowością. Są jedynie w aspekcie pracy z kadrami wzmocnieniem kierunku, który wyznaczył wcześniej Zjazd ZHP i konsekwentnym działaniem w celu ich realizacji.

**Jesteśmy organizacją **wychowawczą**.  
Swoim działaniem powinniśmy  
dawać przykład celowego  
i kierunkowego działania.**

Nie inaczej jest w tym przypadku. Rada Naczelna określiła, że wyznaczone przez nią kierunki powinny być zrealizowane między innymi poprzez oddziaływanie pośrednie i pokazywanie dobrych wzorców, przez prowadzenie metodą harcerską wszystkich form kształceniowych, nakierowanych na rozwój instruktorski i przygotowujących do funkcji, podkreślenie roli przykładu osobistego instruktora, stałej pracy z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim ze wszystkimi członkami ZHP (w tym również z kadrami!) oraz kształtowanie osobowości instruktorów jako wychowawczego wzorca i źródła stymulującego, stale doskonalonego programu harcerskiego.

Brzmi to może trochę skomplikowanie, ale cóż, taka jest natura aktów prawnych. Tak naprawdę, to wszystko jest bardzo proste. Wystarczy metodą harcerską skutecznie wprowadzić do wszystkich działań z kadrami, ożywić w harcerstwie pracę z Prawem Harcerskim i starać się przykładem własnej postawy i własnych działań wskazywać drogę przyszłym i młodym instruktorom. I to działa! Od 100 lat.

Rada Naczelna przy okazji wyznaczenia kierunków zobowiązała też siebie oraz Główną Kwaterę do przeglądu i modyfikacji wszelkich narzędzi pracy z kadrami (w tym między innymi stopni instruktorskich, standardów szkoleń, odznak kadry kształcącej, odznak programowych), tak aby służyły pogłębianiu zrozumienia i działania zgodnie z metodą harcerską. To właśnie dlatego w tym roku trwa równoległe tyle prac nad dokumentami dotyczącymi pracy z kadrami.

### **Zmiany w Systemie stopni instruktorskich służą wzmocnieniu **wychowawczego charakteru organizacji, świadomego kształtowania instruktorów, którzy mają prowadzić pracę wychowawczą w drużynach z dziećmi i młodzieżą.****

Kluczowa zmiana w Systemie stopni instruktorskich to jasne podkreślenie, że SSI przeznaczony jest dla rozwoju instruktorów-wychowawców. Choć do tej pory system zakładał rozwój instruktora jako wychowawcy, to w zestawieniu z rzeczywistością nie zawsze jednoznacznie go interpretowano. Dlatego zapis o instruktorsze-wychowawcy pojawia się już w pierwszym zdaniu preambuły do systemu. Decyzja ta odpowiada na wieloletnie wątpliwości, kim powinna być kadra składająca Zobowiązanie Instruktorskie i posiadająca stopień instruktorski.

Zapis z preambuły przewija się kolejno przez wszystkie stopnie. Pojawiają się zapisy w przewodniku o służbie w drużynie, wydłużony został czas takiej służby. Położono naciski na świadome stosowanie Harcerskiego systemu wychowawczego, w tym metody harcerskiej – od stopnia przewodnika, aż do mistrzostwa w tym zakresie u każdego przyszłego harcmistrza. Drużynowych i przybocznych chcemy zachęcić do bardziej aktywnego działania z drużyną: do wyjścia w teren, do kontaktu z przyrodą, harców i gier, ale przede wszystkim do tworzenia atrakcyjnego i mądrego programu wynikającego z treści Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. W stopniu przewodnika i podharcmistrza pojawiło się wymaganie o potrzebie czytania książek harcerskich. Dobrze dobrane, mądre i inspirujące

instruktorskie lektury są czasem w stanie dokonać głębszej zmiany w rozwijającym się instruktorsze niż wiele innych prowadzonych równoległe działań. Tym bardziej, że ogólnodostępne badania, pokazując niski poziom czytelnictwa w społeczeństwie, stawiają przed harcerstwem jeszcze jedno wyzwanie. W stopniu podharcmistrza i harcmistrza położono nacisk na aktywną pracę z kadrami zgodnie z modelem Systemu pracy z kadrami.

W ideach i wymaganiach wszystkich stopni położono nacisk na aktywne wykorzystywanie służby w działaniach instruktorów i drużyn. Chcemy, aby harcerstwo wychowywało młodego człowieka otwartego na potrzeby świata. Harcerstwo powinno dawać swoim członkom możliwość przeżycia takiej służby, która ich poruszy, która pokaże, że mają realny wpływ na to, w jakim świecie żyjemy. Harcerstwo ostatnio zbyt często uczy młodych ludzi skupienia na sobie, zapominając o służbie jako jednej z fundamentalnych zasad harcerskiego wychowania. Mamy nadzieję, że te zapisy pomogą to zmienić.

Generalnie zmiany w Systemie stopni instruktorskich zostały przyjęte pozytywnie. Projekt zmian w SSI konsultowany był bardzo szeroko. Odbyły się zbiórki w chorągwiach, w których wzięło udział ponad 400 instruktorów. Ostatecznie swoje uwagi do projektu złożyło 14 chorągwi. Tak szerokie konsultacje nie było dawno. W zbiorce prowadzonych przez członków Rady Naczelnej braли udział członkowie chorągwianych i hufcowych KSI, instruktorzy z komend chorągwi i hufców, opiekunowie prób. To była otwarta dyskusja. Rozmawialiśmy o roli instruktorów w ZHP. Zastanawialiśmy się, kim tak naprawdę ma być przewodnik, podharcmistrz i harcmistrz. Rozmawialiśmy o ideach poszczególnych stopni, w zasadzie układając je od nowa. Na tej podstawie powstawały potem zapisy warunków otwarcia i zamknięcia prób oraz wymagań na poszczególne stopnie. Uwagi do Rady Naczelnej zgłaszały również rady chorągwi, komendy hufców a także indywidualni instruktorzy. Wszystkie były analizowane. Przyjęte przez Radę Naczelną zapisy w SSI są w dużej mierze wynikiem tej zbiorowej pracy. Dostaliśmy bardzo wyraźny komunikat, że kadry instruktorskiej zależy na wzmocnieniu wychowawczego charakteru Związku.

Przyjmując takie zapisy w SSI, przeszliśmy jako organizacja do działania w zakresie obranego przez Zjazd celu.

**Instruktor w stopniu podharcmistra i harcmistrza musi być wychowawcą. Stopień przewodnika jest dla wszystkich tych, którzy chcą się sprawdzić, przekonać, czy praca wychowawcza, praca z dziećmi i młodzieżą jest tym, co chcą robić, w czym dobrze się czują.**

Przecież najlepiej, by próbę przewodnikowską otwierał przewodnik czy wędrownik, który w tym kierunku szuka pola służby. Tym samym kadra, która chce pełnić funkcje wyłącznie wspierające, powinna rozwijać się w ZHP w inny sposób niż poprzez stopnie instruktorskie. Rada Naczelna, dostrzegając ten problem, jeszcze przed przyjęciem zmian w SSI wskazywała, że będzie pracowała dalej nad tym zagadnieniem. Już dziś pracuje nad zmianami w Systemie pracy z kadrami, które uwzględniają potrzebę rozwoju kadry wspierającej. Projekt po grudniowym posiedzeniu rady będzie szeroko konsultowany, podobnie jak konsultowany był projekt SSI. Należy też pamiętać, że na działanie kadry wspierającej w organizacji duży wpływ będą miały zmiany związane z rozdzieleniem działalności gospodarczej i wychowawczej (o ile przyszlóroczny Zjazd ZHP podejmie decyzję o takim rozdzieleniu struktury ZHP), a o których dziś nie jesteśmy w stanie w żaden sposób wyrokować. Warto też zwrócić uwagę, że o formach nagradzania/podziękowania za aktywne działanie kadry wspierającej Rada Naczelna dyskutuje również przy pracach nad zmianami w uchwale o odznaczeniach ZHP. To ważny element w budowaniu czytelnego i uporządkowanego

systemu rozwijania i motywowania kadry zarówno tej wychowawczej, jak i wspierającej.

Dyskusja o kadry wspierającej rozpoczęła się i trwa. Podczas ostatniej zbiórki przewodniczących i wiceprzewodniczących rad chorągwi dużo mówiliśmy na ten temat. Wszyscy zgadzamy się, że to temat ważny. W gronie tym powiedzieliśmy sobie jednak, że należy pamiętać o zachowaniu odpowiednich proporcji i niedoprowadzeniu do sytuacji, w której w organizacji powstaną dwa odrębne pionory kadry niewspółpracującej ze sobą, nierozumiejącej siebie wzajemnie. Nie powinno też być tak, że narzędzia, które powstaną dla kadry wspierającej, będą bardziej rozbudowane niż te dla kadry wychowawczej, która jest fundamentem działania harcerstwa.

**Kadra wspierająca nasze działania jest bardzo ważna. Jesteśmy jako organizacja wdzięczni wszystkim tym, którzy podejmują się zadań pozwalających odciążać kadre wychowawczą.**

Należy jednak pamiętać, że to są działania wspierające. Bez nich harcerstwo będzie może mniej zorganizowane, mniej widoczne promocyjnie, mniej...., ale będzie istnieć – bo harcerstwo to ruch. Działania wspierające bez harcerstwa istnieć nie będą. Nie wolno nam stracić z oczu celu. Nie możemy dopuścić do tego, aby kierowca na skrzyżowaniu kręcił niepewnie kierownicą.

HM. DOROTA CAŁKA

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI DS. PRACY Z KADRAMI RN ZHP



# ŚCIAĞNIJ

**CZUWAJOWĄ WKŁADKĘ  
Z NOWYM SSI**



O trzeciej części programu LIDER+ i zmianach dot. pracy z kadłą rozmowa z zastępcą naczelnika ZHP hm. Jackiem Smurą.

## Praca z kadłą wymaga spokoju, stabilności i odpowiedzialności!

– Jacku, jakie widzisz obecnie priorytety dla pracy z kadłą w ZHP?

Praca z kadłą w ZHP jest kluczowa dla przyszłości harcerstwa. Trzeba ją organizować w sposób odpowiadający aktualnym potrzebom ZHP, ale ze świadomością, że jej efekty będą widoczne dopiero w kolejnym instruktorskim pokoleniu. System pracy z kadłą jest według mnie najważniejszym, obok realizacji harcerskiego systemu wychowawczego, elementem funkcjonowania ZHP. Od jakości pracy z kadłą zależy jakość harcerskiego wychowania. System pokazuje, jak chcemy kadłą pozyskiwać, jak ją kształcić, przygotowując do pełnienia funkcji, jak ją wspierać w działaniu i jak dbać o jej samorozwój.

– Uważam, że System pracy z kadłą jest dokumentem zachowującym swoją aktualność. Nie powinien być po sześciu latach zmieniany tylko po to, aby regulować doraźnie jakies szczegółowe rozwiązania.

Niestety po uchwaleniu tego dokumentu przez Radę Naczelną w 2010 r. zostało zaniedbane wdrożenie w organizacji tego rozwiązania. Hufce zostały pozostawione same sobie. Pokazała to ewaluacja Systemu pracy z kadłą przeprowadzona przez nas w 2015 r. Kluczowym wnioskiem z ewaluacji jest postulat dokończenia wdrożenia systemu, szczególnie właśnie na poziomie hufców.

Dlatego moim kluczowym priorytetem jest wdrożenie systemu we wszystkich harcerskich komendach. W tym celu jako Wydział Pracy z Kadłą GK ZHP podejmujemy bardzo różnorodne działania.

– Jakież?

Rozpocniemy promowanie Mapy kompetencji jako nowego narzędzia wspierającego programowanie działań rozwojowych i kształceniowych dla kadry w ZHP, planowanie indywidualnego rozwoju instruktorów, pracę opiekunów prób na stopnie instruktorskie. Czekają nas również wprowadzenie nowych standardów kształcenia dotyczących kursów przewodnikowskich, podharcemistrzowskich i tutaj nowość: kursu harcmistrzowskiego, bo takiego standardu dotąd nie było. Również dotyczy to kursów drużynowych.

Ważne jest usprawnienie pozyskiwania kadry. Temu służy wdrażany aktualnie Program 35+. Pozyskiwanie dorosłej kadry zostało też włączone w program trzeciego modułu szkolenia LIDER+.

Ponadto zmieniamy regulamin Odznaki Kadry Kształcącej w taki sposób, aby stała się dla kadry kształcącej ścieżką rozwojową. Odznaka brązowa będzie oznaczać, że instruktor posiada umiejętności trenerskie pozwalające samodzielnie prowadzić zajęcia na kursie instruktorskim. Srebrna to umiejętności niezbędne do pełnienia funkcji szefa formy kształcenia, czyli innymi słowy komendanta kursu. Złota będzie dla instruktorów posiadających umiejętności i doświadczenie w zakresie diagnozowania potrzeb rozwojowych, programowania, organizacji oraz ewaluacji kształcenia kadry, dające możliwość pełnienia funkcji szefa kształcenia. Dyskusja o tym, jakie uprawnienia powinny dawać poszczególne odznaki, jest nadal w toku, staramy się znaleźć takie rozwiązanie, które w bezpieczny sposób przeprowadzi zespoły kształcenia przez tę zmianę.

Poza tym celem naszej bieżącej pracy jest zapewnienie instruktorom we wszystkich chorągwiach dostępu do kształcenia. Dlatego wspieramy chorągwiane zespoły kadry kształcącej oraz chorągwiane szkoły instruktorskie.

Rada Naczelna ZHP, decydując w październiku o zmianie wymagań na stopnie instruktorskie, również dołożyła nam pracy. Wdrożenie tej zmiany będzie wymagało ze strony naszej Komisji Stopni Instruktorskich w Główniej Kwaterze wielu działań ukierunkowanych na wspieranie i dbanie o jakość pracy KSI w chorągwiach.

Na szczęście mam doskonały zespół współpracowników. Hm. Joanna Skupińska i hm. Sławek Postek kierują działaniami CSI, hm. Grzegorz Catek jest przewodniczącym KSI przy GK ZHP, hm. Joanna Marcinkowska kieruje Zespołem Starszyny. To są wybitni instruktorzy i jestem dumny, że mogę z nimi współpracować, tym bardziej że każdy z nich umie budować własne zespoły do realizacji poszczególnych programów i projektów.

**– W najbliższych miesiącach w pracy z kadrami pojawi się wiele nowych elementów. Nie wszędzie zmiany te spotykają się ze zrozumieniem i pełną akceptacją.**

O tych zmianach dyskutujemy w CSI, w chorągwiach, na zebraniach Rady Naczelnej, na forach w internecie. Różne grupy instruktorów wyrażają swój krytyczny głos, podpisując się pod petycjami, na przykład w sprawie zmian w Systemie stopni instruktorskich czy standardów kształcenia. Dobrze, gdy instruktorzy nie są obojętni wobec tego, co dzieje się w organizacji. Jednak źle się dzieje, jeśli praca z kadrami jest w ZHP polem konfliktu, sporów, zwalczania czyichś poglądów lub uprawiania zakulisowych rozgrywek. Gdy praca z kadrami staje się zakładnikiem osobistych ambicji, gdy ktoś ją traktuje jako element kampanii wyborczej i trampolinę do pełnienia ważnych funkcji, to na koniec okazuje się, że w tych sporach najmniej chodzi o kadrami.

Praca z kadrami, szczególnie w hufcach i chorągwiach, wymaga spokoju, stabilności i odpowiedzialności. Uważam, że w tej wielkiej debacie o pracy z kadrami nie powinno nam chodzić o to, kto ma rację i czyje poglądy zdominują resztę. Chodzi o jedność! Jedność wspólnej troski o to, aby nas instruktorów było po prostu więcej, aby więcej osób decydowało się na prowadzenie drużyn, aby drużynowi robili w drużynach lepsze harcerstwo, aby ich w tym wspierać przez skuteczne kształcenie i pomoc hufca, aby angażując swój czas w działalność harcerską, mogli się dalej rozwijać.

**– Co proponujesz w tej sytuacji?**

Dajmy sobie czas na wdrożenie planowanych zmian. Oceńmy rezultaty w kilkuletniej perspektywie, prowadząc ewaluację funkcjonowania tych narzędzi. Nie zakładajmy, że Główna Kwatera lub Rada Naczelna ZHP, decydując o ich

wprowadzaniu, celowo psuje pracę z kadrami. Nie zakładajmy, że ci, którzy takie zmiany wdrażają, mają złe intencje. Bardzo łatwo formułować takie oceny. Szczególnie gdy komunikacja w internecie zwalnia niektórych od myślenia i odpowiedzialności za słowa.

Niestety na wszystkich poziomach organizacji widać nasz wspólny brak umiejętności prowadzenia debaty. Jako instruktorzy nie umiemy ze sobą dyskutować, nie umiemy się słuchać, nie umiemy się konstruktywnie spierać. Działanie w atmosferze podejrzliwości i braku zaufania pochłania mnóstwo energii. Trzeba mieć dużo determinacji, żeby robić, co do nas należy. Ale rozumiem, że to jest niestety wpisane w noszenie skórzanego sznura. Ta służba wymaga z jednej strony ciągłej gotowości do tego, aby „ludzkim głosem” tłumaczyć, co jest ważne i dlaczego tak a nie inaczej działamy, a z drugiej strony dużo pokory, dystansu do siebie i odporności na to, co może być frustrujące.

**– Rozwiązania, które wdrażacie, szczególnie Mapa kompetencji, często spotyka się z zarzutem, że jest narzędziem korporacyjnym a nie harcerskim.**

Uśmiecham się tylko, słysząc ten argument. ZHP jest dużą organizacją. Skalą wielkości i swoich problemów przewyższającą niejedną korporację. Ponad 100 tysięcy „klientów wewnętrznych”, 12 tysięcy „liderów”, 17 biur regionalnych, 357 oddziałów lokalnych, 6130 podstawowych jednostek organizacyjnych, skomplikowana struktura czwórpodziału władzy na poziomie centralnym, dwa procesy główne (realizacja harcerskiego systemu wychowawczego oraz systemu pracy z kadrami), szereg procesów pomocniczych. Tak ZHP wygląda jako mechanizm organizacyjny.

Niektórzy mówią jednak, że harcerstwo to nie organizacja, tylko ruch. Zgoda! Żeby ten „ruch” mógł wpływać na swo-

ich uczestników, musi mieć własną strategię rozwoju, programy działania, narzędzia metodyczne, systemy wspierania działań wychowawczych i zaangażowanych liderów. Tak postawiony dylemat nie ma sensu. Pokazuje tylko niewielką świadomość, jak działa stowarzyszenie lub lokalną perspektywę jego problemów.

Doskonale rozumiem, że w tym, co robimy, bardzo ważny jest harcerski klimat. Wiem to, bo jestem drużynowym! Od dwóch lat pełnię tę funkcję w 424 Drużynie Harcerskiej „Grupa Kampinos”. Dlatego właśnie wolałbym, żeby nasi oponenti z takim samym zaangażowaniem, z jakim krytykują „korporacyjne” narzędzia wdrażane przez CSI ZHP, wzięli się za prowadzenie nowych drużyn.

Harcerstwo jest przede wszystkim procesem (ruchem) wychowawczym wspieranym przez służącą mu organizację. Dziś jednak, myśląc o tym, żeby robić lepsze harcerstwo rozumiane jako „ruch”, musimy umieć usprawniać „organizację”. I nie ma nic złego w tym, aby korzystać w tej pracy ze sprawdzonych rozwiązań zaczerpniętych z pozaharcerskiego świata. To kwestia intelektualnej otwartości. Tym bardziej, że w ZHP swoimi siłami i we własnym gronie nie wykreowaliśmy w ostatnim ćwierćwieczu jakichś przełomowych rozwiązań, które dodałyby nowej energii rozwojowi idei harcerskiej.

**Otwórzmy się intelektualnie na czerpanie z różnych dziedzin, na adaptowanie do harcerskiej specyfiki rozwiązań zaczerpniętych z zewnątrz ZHP!**

Dziś w harcerstwie mniej potrzebujemy Rejtanów krzyczących „Nie pozwalam!” zza zasłony internetowego hejtu, a bardziej Aleksandrów Kamińskich mających zdolność do tego, aby czując i szanując harcerski klimat, tworzyć nowe rozwiązania wychowawcze, metodyczne, organizacyjne, które dadzą harcerstwu nowy impuls do rozwoju.

**– Rozumiem, że trzeci moduł programu szkoleniowego LIDER+ w całości poświęcony jest temu, jak efektywnie realizować System pracy z kadrami w hufcu.**

Pierwszy moduł programu LIDER+ dotyczy umiejętności liderkich, drugi rozwija umiejętności motywowania kadry. W ramach tych modułów do dzisiaj zostało przeszkolonych ponad 600 instruktorów. Trzecia część LIDERA+ ma charakter warsztatu. Jest adresowana do instruktorów pracujących

w hufcach z kadrami: członków komend, zespołów kadry kształcącej, namiestnictwa, komisji stopni. Już w styczniu na najbliższej zbiórce pracy z kadrami udostępnimy komplet materiałów. Chcemy, aby w 2017 r. wszystkie chorągwiane zespoły kadry kształcącej oraz szkoły instruktorskie przeprowadziły warsztaty dla komend hufców oraz instruktorów pracujących z kadrami w hufcach.

### **– Jak przebiegać będzie warsztat trzeciego modułu LIDERA+?**

Jest to dwudniowe spotkanie, w trakcie którego uczestnicy pracują w grupach uwzględniających specyfikę hufców wielkomiejskich, hufców powiatowych oraz małych hufców wiejskich. To ważne, ponieważ w każdej z tych kategorii hufców różne są możliwości i realia, w których odbywa się praca z kadrami. Warsztat zaczyna się od dyskusji, jakie działania mogą być podejmowane w ramach Systemu pracy z kadrami. Następnie uczestnicy analizują sytuację w swoich hufcach i oceniają, które z elementów systemu działają lub nie działają w ich środowiskach. Do wyciągania wniosków wykorzystujemy dane z arkusza analizy hufca.

Sporo czasu poświęcamy tematowi pozyskiwania kadry. Decydujemy, kogo dany hufiec potrzebuje, gdzie może szukać kandydatów do pracy w organizacji. Planujemy działania służące pozyskiwaniu osób dorosłych do pełnienia funkcji drużynowych oraz wdrażanie ich do działania w ZHP.

W trakcie warsztatu pokazujemy, jak korzystać z nowych standardów kształcenia. Ćwiczymy też stosowanie Mapy kompetencji do planowania rozwoju instruktorów pełniących w hufcu różne funkcje, na przykład namiestników, członków ZKK lub KSI, opiekunów prób na stopnie, komendantów szcze-  
pów.

Dyskutujemy też, czy i jak oceniać instruktorów. Bez mądrze przeprowadzonej oceny instruktorzy nie mają informacji zwrotnej, nie uczą się, nie mają impulsu do rozwoju i nie mogą komunikować swoich potrzeb. Bez oceny pozbawiamy się też możliwości przekazywania instruktorom potrzeb i oczekiwań wobec ich roli we wspólnocie hufca.

Ciekawa jest część poświęcona odchodzeniu z organizacji. Namawiamy, żeby nie odbywało się to w atmosferze konfliktu, wzajemnego zniechęcenia. Odejście chcemy traktować jako inwestycję w przyszłe relacje z taką osobą. Zależy nam, żeby była sojusznikiem ZHP jako rodzic, sympatyk wspierający nasze działania lub osoba, która wróci kiedyś do aktywnej służby instruktorskiej, gdy zmieni się jej sytuacja życiowa.

Ważna jest również wieczorna kuźnica dotycząca budowania wspólnoty instruktorskiej: w hufcu, w chorągwi, w całym ZHP. Uważam, że często jako instruktorzy nie umiemy takiej wspólnoty tworzyć, pielęgnować, wzmacniać. Nie czujemy się ze sobą dobrze. Nie potrafimy współpracować. Czasem nie rozumiemy się i nie szanujemy. Jest to szczególnie bolesne w hufcu, który z definicji powinien być wspólnotą instruktorską.

### **– Czy warsztat trzeciej części LIDERA+ już gdzieś się odbył?**

We wrześniu taki pilotażowy warsztat przeprowadziłem dla Zespołu Kadry Kształcącej Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej i tam zajęcia zostały bardzo dobrze ocenione. Szefowa zespołu hm. Dominika Brożek jest zaangażowana w opracowywanie ostatecznej wersji materiałów. Następne takie szkolenie będzie przeprowadzone jeszcze w listopadzie dla komend hufców Chorągwi Dolnośląskiej.

### **– I na koniec coś bardziej osobistego: jakie jest teraz twoje największe wyzwanie na harcerskiej drodze?**

Harcerstwo zawsze było dla mnie pełne wyzwań. Wyzwaniem było spakowanie się na pierwszy biwak i pierwsze samodzielne rozpalenie ogniska, prowadzenie zastępu, bycie przybocznym a potem drużynowym. Wyzwaniem była służba instruktorska w Głównej Kwaterze.

Ważnym dziś dla mnie wyzwaniem jest przez najbliższe dwa-nastacie miesięcy dokończenie wszystkich projektów realizowanych przez Wydział Pracy z Kadrami. Wyzwaniem jest też przygotowanie każdej zbiórki mojej drużyny oraz radzenie sobie w niej z problemami wychowawczymi.

A harcerstwu jestem najbardziej wdzięczny za to, że nauczyło mnie podejmowania wyzwań.

# ODWAŻNIE TWÓRZMY POKÓJ



f BETLEJEMSKIESWIATLOPOKOJU @ SWIATLO.ZHP.PL

W grudniu po raz dwudziesty szósty gościć będziemy w Polsce Betlejemskie Światło Pokoju. Co roku przejmujemy je od skautów słowackich. Uroczystość odbywa się raz w Polsce, raz u naszych południowych sąsiadów. W tym roku właśnie na Słowacji w kościele św. Józefa w miejscowości Svit nad Popradem delegacja ZHP odbierze Betlejemski Ogień w niedzielę 11 grudnia, po czym rozpocznie on wędrówkę po Polsce.

**Złot Betlejemskiego Światła Pokoju 2016.** Od kilku lat stało się tradycją, że delegacje środowisk harcerskich z całego kraju przyjeżdżające, aby odebrać Betlejemskie Światło Pokoju, uczestniczą w organizowanym w Zakopanem zlocie. Tak będzie i w tym roku. Zuchy, harcerki i harcerze – wszyscy, którzy przyjadą do stolicy polskich Tatr – będą mieli okazję uczestniczyć w grach, warsztatach, koncertach i wydarzeniach religijnych, które wprowadzą ich w atmosferę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. To niezwykle spotkanie będzie wspólnym czasem oczekiwania i refleksji, możliwością do rozwoju duchowego a także okazją do nawiązania nowych przyjaźni. Zarejestrować patrol można do 30 listopada 2016 r. do godz. 23.59.

**Ambasadorzy Światła.** Wędrówka Betlejemskiego Światła Pokoju nie byłaby możliwa, gdyby nie było tych, dzięki którym trafia ono do różnych miejsc w całej Polsce. GK organizuje konkurs dla drużyn, aby wyłonić ambasadorów Światła, roznoszących wraz z członkami i instruktorami Głównej Kwatery ZHP Betlejemskie Światło Pokoju do urzędów i instytucji centralnych w Warszawie.

**Betlejemski Pocztówkowy Zuchowy.** To propozycja dla gromad zuchowych. Najmłodszy członkowie naszej organizacji przygotować mogą swoje „prośby do nieba” na własnoręcznie wykonanych kartkach pocztowych, które po przesłaniu ich do 7 grudnia 2016 r. do Głównej Kwatery zostaną złożone na ołtarzu w procesji z darami podczas mszy świętej 11 grudnia.

Przedstawione wyżej propozycje, jak również inne materiały, w tym propozycja programowa „Idę ze światłem”, zamieszczone są na stronie [swiatlo.zhp.pl](http://swiatlo.zhp.pl). Warto z nich skorzystać, organizując przedsięwzięcia w gromadach i drużynach.



Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,  
albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.  
(Mt 5, 9)

**Ś**wiat spowity jest konfliktami i wojnami. My, ludzie bardzo potrzebujemy pokoju wokół siebie, a przede wszystkim w sobie. Zapalone w miejscu narodzin Jezusa Chrystusa światło jest symbolem pokoju, który jest darem. Dlatego tegoroczne hasło Betlejemskiego Światła Pokoju brzmi „Odważnie twórzmy pokój”.

**P**okój trzeba szerzyć – wносить i wprowadzać w codzienne życie, powinien dotyczyć naszego działania! Betlejemskie Światło Pokoju zachęca nas wszystkich do tego, byśmy w sposób czynny, bardzo praktyczny i konkretny doprowadzali do zgody tam, gdzie jej nie ma i szerzyli miłość oraz tolerancję wśród tych, którzy takiego pokoju nie doświadczają.

**N**ie możemy reprezentować postawy pasywnej. Tworzenie pokoju wymaga od nas, harcerzy i wszystkich ludzi, wielkiego wysiłku, wyrzeczeń, poświęcenia, opanowania nerwów, a czasem nawet własnych ambicji i emocji, oznacza często rezygnację z własnego „ja”.

**T**worzenie pokoju to sztuka dobrze pojętego kompromisu, to sztuka wyrozumiałości, cierpliwości i poświęcenia. Dla nas to szukanie dobra w drugim człowieku. Przekazując płomień z Betlejem, chcemy pokazać, że taka postawa jest możliwa, trzeba mieć tylko dobrą wolę, służyć bliźniemu bez względu na to, kim i jaki on jest! Tworzenie pokoju to szukanie dobra w drugim człowieku.

## WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z HASŁA?

**Nie czekaj na pokój**, lecz wnoś go ze sobą wszędzie, gdzie przebywasz: do twojej rodziny, małżeństwa, miejsca pracy, kościoła, drużyny, hufca i chorągwi.

**Po prostu kochaj ludzi** – nawet jeśli mają trudny charakter i – o ile to tylko możliwe – staraj się żyć w pokoju ze wszystkimi ludźmi.

**Troszcz się o pokój wewnątrz Twojego serca.** Jeśli pokłóciłeś się z kimś, gniewasz się na kogoś, nie podajesz mu ręki lub omijasz na ulicy – przyznaj się, że nie jest ci z tym dobrze, masz wyrzuty sumienia, cierpisz. Zdobądź się na odwagę i poświęcenie: pójdz do tej osoby, przeproś, proś o wybaczenie, pojednaj się.

**Nie bądź powodem kłótni**, zwad, nieporozumień. Bądź rzecznikiem pojednania i dobrze pojętej tolerancji, bo tam, gdzie pokój, zgoda i miłość – tam mieszka Bóg!

# STULECIE ŁÓDZKIEGO „TRAUGUTTA”

**100** lat to piękny i zobowiązujący jubileusz. Cały wiek działalności, mimo dwóch wojen światowych, okupacji, stalinizmu czy... reform edukacji. We wrześniu Szczep imienia Romualda Traugutta z Hufca Łódź-Polesie obchodził okrągłą rocznicę działalności. Uroczystości połączone ze zjazdem I Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, które świętowało 110 lat. Nasze środowisko przez cały okres swojej działalności jest związane z tym znanym łódzkim ogólniakiem.

Wszystko zaczęło się w 1915 r. w okupowanej przez Niemców Łodzi, do której dotarły informacje o idei skautingu. W tworzeniu drużyny biorą udział uczniowie trzech łódzkich szkół: Gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia” (dzisiejsze I LO), Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców na ul. Dzielnej (ob. Narutowicza, gmach UŁ) i szkoły Witanowskiego. Komendantem drużyny zostaje druha Deberhut, a przedstawicielem gimnazjum druha Iwański. Z czasem rośnie liczba harcerzy, w zastępach powstają plutony. Po powstaniu ZHP drużyna otrzymuje numer „3”, a za patrona przyjmuje Romualda Traugutta. Te wydarzenia uznaje się za początek historii szczepu.

Po odzyskaniu niepodległości przyszedł czas pracy w warunkach pokoju. 3 ŁDH prętnie się

rozwija. Co roku organizuje obozy. W czerwcu 1933 r. drużyna bierze udział w Zlocie Chorągwi Harcerzy w Osinach k. Główna, a w lipcu 1935 r. w Jubileuszowym Zlocie ZHP w Spale. Od zimy 1933 wyjeżdża na własne kursy narciarskie. Jesienią 1934 r. powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa, do którego należeli rodzice naszych harcerzy. Koło bardzo aktywnie zajęło się zdobywaniem środków pieniężnych, które umożliwiały organizowanie akcji letnich i zimowych. Powstał też sztandar, który używany jest do dziś (przetwał ukryty podczas II wojny światowej).

Patriotycznie wychowana młodzież stanęła w obliczu kolejnej światowej zawieruchy. Po włączeniu Łodzi do Rzeszy drużyna przeszła do konspiracji. „Trójka” skupiała harcerzy z całej Łodzi; poza instruktorskim trzonem drużyny przez jej szeregi przewinęło się ponad 70 osób. Prowadzono tajne nauczanie, wywiad dla AK, gromadzono leki i opatrunki (przy wydatnej pomocy przedwojennego szkolnego lekarza I Liceum, dr. Zygmunta Lamentowskiego oraz farmaceutki, matki jednego z harcerzy, mgr Nowakowej) i wysyłano paczki z lekami osobom wywiezionym do Niemiec, harcerze uczestniczyli w małym sabotażu, zajmowali się kolportowaniem podziemnej prasy i ulotek. Najstarsi uczestniczyli w szkoleniu wojskowym. Funkcję drużynowe-

go pełnił Janusz Włodarski, który swoją służbę przyplacił życiem. W 1942 został aresztowany i zamordowany w obozie na łódzkim Radogoszczu.

W momencie wyzwolenia do pomocy organizującym się władzom ruszają harcerze starsi i instruktorzy „Trójki”. Adam Bukowczyk, Jerzy Dabiński i Jerzy Małowiewski pod komendą druha Dońca (pełnił funkcję drużynowego po Januszu Włodarskim) obejmują na kilka miesięcy placówkę Straży Ochrony Kolei na stacji Łódź-Fabryczna. 3 ŁDH formalnie reaktywuje się przy I LO, przyjmując grupę harcerzy wywiezionych na roboty do Niemiec. Razem z nimi wraca do Łodzi sztandar drużyny.

Okres powojenny to czas działalności pomimo niepewności związanej z instalacją władzy ludowej. Powołany zostaje Szczep ZHP nr 3 imienia Romualda Traugutta, obejmujący liceum oraz szkołę podstawową przy ulicy Zakątnej (dzisiejsza Lipowa). Niestety szczep, tak jak cały Związek Harcerstwa Polskiego, zostaje zlikwidowany w roku 1948. Odradza się dopiero na fali odwilży po Zjeździe Łódzkim, a pozwolenie na odtworzenie drużyny otrzymuje druha Tadeusz Kuran. Wkrótce drużyna zostaje podzielona na dwie jednostki: 3 ŁDH i 8 ŁDH – znów powołano Szczep imienia Traugutta.

Prawdziwe trzęsienie ziemi przyszło w 1969 r. w momencie pojawienia się w I LO hm. Janusza Boisse „Bładego”, nauczyciela geografii, który został opiekunem harcerstwa w szkole, a później komendantem szczepu. Jak się

później okazało aż na 32 lata! Nastąpił ogromny wzrost populacji harcerstwa w szkole, powoływano kolejne jednostki o profilach odpowiadających zainteresowaniom harcerzy. Powstały: turystyczna 4 ŁDH, wodniackie – 6 WŁDH (wcześniej profil kabaretowy) i 47 ŁWDH, dziennikarska 9 ŁDH, która redagowała szkolną gazetkę „Człapik” i 7 ŁDH jako drużyna zwiadu. Działała HaKata, czyli Harcerski Klub Turystyczny oraz Kabaret Kielbie we Łbie. Razem co najmniej 250 harcerek i harcerzy.

Okres rozkwitu harcerstwa w I Liceum zakończył się wraz z reformą edukacji i zmniejszeniem liczby klas w liceach z czterech do trzech. Początek XXI wieku stał po znakiem reorganizacji pracy szczepu. **Nowym komendantem został hm. Marcin Tkaczyk**, a część drużyn zmieniła piony. Połączyliśmy się wtedy z upadającym szczepem „Mankato”.

Obecnie szczep działa na trzech łódzkich osiedlach i liczy osiem jednostek: trzy gromady zuchowe („Brykające Tygrysy”, „Ogniste Smoki” i „Radosne Pszczółki”), trzy drużyny harcerskie (7 ŁDH, 4 ŁDH, 48 ŁDH), jedną próbną starszoharcerską i 47 ŁWDH, która pozostała w I Liceum. **Funkcję komendantów pełnili kolejno: hm. Marcin Tkaczyk, hm. Marcin Cichosz, hm. Marta Stelmachowska, hm. Magdalena Dąbkowska.** Obecnie komendantką szczepu jest pfm. **Olga Skowrońska.**

14 stycznia 2015 r. zmarł druha Janusz Boisse. Jego pogrzeb wywołał wielkie wzruszenie, ale i wielką mobilizację wśród

naszych harcerzy i absolwentów szczepu. Powołano specjalne zespoły zadaniowe, dzięki którym powstały wspaniałe inicjatywy, takie jak: mural poświęcony druhowi Boisse oraz najnowocześniejsza ścieżka przyrodnicza w kraju (zapraszamy do zapoznania się [www.BladywRudawach.pl](http://www.BladywRudawach.pl)). W ramach Harcerskiej Nocy Muzeów zorganizowano też okolicznościową wystawę w budynku Chorągwi Łódzkiej oraz nagrano okolicznościową płytę z piosenkami „Bładego”. By dalej scalać naszych absolwentów, tworzy się Krąg Starszyny imienia 14 Stycznia.

Kulminacja obchodów 100-lecia przypadła na wrzesień tego roku. W dniach 15-16 września odbył się XLVIII Rajd z Piosenką w Zarzęcinie, gdzie harcerze uczestniczyli w grze o naszym patronie, wędrownicy odbyli jeś po Zalewie Sulejowskim, a wieczorem wszyscy zasiedli przy ognisku wspominkowym, na które zaproszono absolwentów szczepu – około 100 osób.

Tydzień później kadra szczepu zorganizowała kolejną grę, tym razem dla drużyn z naszego hufca. Gra miała na celu zapoznanie z naszą historią oraz przedsta-

wienie różnych ciekawostek z harcerskiego życia „Trauguttowców”.

Oficjalne obchody 110-lecia I Liceum Ogólnokształcącego i 100-lecia Szczepu imienia Romualda Traugutta odbyły się w dniach 24-25 września br. w łódzkim klubie „Wytwórnia”, gdzie zorganizowano wielką galę. Po niej uczniowie, harcerze i absolwenci przemaszerowali do I LO, na boisku którego zorganizowano apel pokoleń. Absolwenci znów mieli okazję stanąć w swoich starych jednostkach i wysłuchać gratulacji druhen komendantek – Chorągwi Łódzkiej i Hufca Łódź-Polesie. Uroczystości zakończyło otwarcie pracowni geograficznej imienia profesora Janusza Boisse oraz kominek absolwencki prowadzony przez druha Ryszarda Kowskiego.

I tak właśnie naszemu „Trauguttowi” stuknęło 100 lat pełnych tradycji, przyjaźni i przygód. Tak jak napisałem na początku, to piękny i zobowiązujący jubileusz.

**PWD. JAKUB DYKTYŃSKI**  
ZASTĘPCA KOMENDANTA SZCZEPU  
IM. ROMUALDA TRAUGUTTA



foto Maciej Stępień



# ZMIANA JEST POTRZEBNA!

**P**ytania, jakie sobie dzisiaj zadajemy w kontekście finansowania ZHP, zahaczają o wiele wątków, a każdy z nich wymagałby osobnego opisu i debaty.

## **Dzisiejszy model finansowania struktury i co z tego wynika**

Na poziomie centralnym głównym źródłem finansowania są składki. Jest to stabilne i pewne źródło przychodów. Uzupełniane przychodami z działalności gospodarczej, daje swoisty komfort.

Na poziomie chorągwi jest już o wiele gorzej, składka nie daje żadnej możliwości sfinansowania działalności, więc komendy ratują się tzw. współfinansowaniem, czy jak się powszechnie przyjęło, opłatami wewnętrznymi. Ponieważ sytuacja w chorągwiach i ich majątek jest różny, to i model współfinansowania jest bardzo różnorodny, niemniej z opłat wewnętrznych trafia do chorągwi dwukrotnie więcej pie-

niędzy niż ze składek. Niektóre chorągwie uzupełniają swoje budżety przychodami z działalności gospodarczej.

Hufce – na tym poziomie podstawowa składka członkowska praktycznie nie finansuje nic – to, co zostaje do dyspozycji komend dzisiaj, nie pozwala na utrzymanie nawet lokalu hufca, nie mówiąc o innych zadaniach. Skąd w takim razie hufce biorą pieniądze na działalność? Najczęściej słyszana odpowiedź na to pytanie brzmi: „kombinują” – inna, trochę lepiej brzmiąca – zarabiają (choćby zgodnie z prawem zarabiać nie mogą).

Drużyna – tu oczywiście składka „oficjalna” nie odgrywa żadnej roli, bo nie starcza przy średniej liczebności drużyn (15 osób) nawet na kredki i papier. Nieprzypadkowo użyłem słowa „oficjalna”, ponieważ powszechnie w drużynach zbierane są składki od rodziców w kwotach, których nie zna nikt.

Wnioski, jakie się z tego nasuwają, są bardzo smutne. Po pierwsze, wadliwym systemem finansowania wymuszamy na różnych poziomach struktury zachowania nieetyczne, balansujące na granicy przepisów, zmuszające instruktorów do nieustannego myślenia, skąd wziąć pieniądze. Po drugie, na tym szczeblu struktury, który najpełniej powinien realizować i o dziwo często realizuje wspieranie drużyn i drużynowych, nie zapewniamy środków finansowych do działania (nie ma się więc co dziwić, że coraz trudniej znaleźć kandydatów na komendantów hufca).

## **Czy dzięki składce członkowskiej można będzie zapewnić organizacji w miarę stabilne finansowanie, a co najważniejsze – pozwolić instruktorom zajmować się wychowaniem, a nie staraniami o „kasę”?**

Tak byłoby oczywiście najprościej i najezytelniej, ale na pewno nie jest to łatwa droga.

Po dokonaniu analizy finansowej obecnego stanu zespół ds. finansowania ZHP przedstawił do dalszych prac trzy modele składkowe. Założyliśmy, że przychody ze składki likwidują możliwość pobierania przez chorągwie opłat wewnętrznych:

SKŁADKA/ALOKACJA	stan obecny	wariant I	wariant II	wariant III
całość	4 zł	10 zł	12 zł	2 zł + składka KCh
gromada/drużyna	0,8 zł	1,4 zł	2 zł	składka KCh
hufiec	0,8 zł	3 zł	4 zł	składka KCh
chorągiew	0,8 zł	4 zł	4 zł	składka KCh
Główna Kwatera	1,6 zł	1,6 zł	1,6 zł + 0,4 zł (k.ż.)	1,6 zł + 0,4 zł (k.ż.)

**Wariant I:** Składka podnoszona jest do 10 zł i zmienia się alokacja.

**Wariant II:** Składka podnoszona jest do 12 zł i zmienia się alokacja oraz wprowadzany jest kapitał żelazny.

**Wariant III:** Jednolita składka dla całego ZHP to 2 zł miesięcznie (1,6 zł na GK ZHP, 0,40 zł na kapitał żelazny). Pozostała składka winna zapewnić bezpieczną pracę chorągwi i hufca. Składkę tę uchwała rada chorągwi na wniosek komendy po zopiniowaniu przez chorągwaną komisję rewizyjną.

## Kapitał żelazny

Potrzebujemy budować stabilne podstawy finansowe. Kapitał żelazny może być takim elementem. Może być różnie określany i rozumiany w zależności od tego, jak sobie go zdefiniujemy. Można powiedzieć, że środki z kapitału żelaznego mogą być wykorzystane jedynie w trudnych sytuacjach, które mogą po-

jawić się na różnych poziomach struktury. Zasady korzystania z takiego kapitału powinny być jasno i precyzyjnie określone.

## Dlaczego kapitał żelazny na szczelu centralnym?

Przed wszystkim dlatego, że suma odkładana rocznie może być konkretna i że jesteśmy jednym Związkiem Harcerstwa Polskiego. Przy wariantach II i III, czyli 40 gr. miesięcznie od każdego członka ZHP, daje to w skali jednego roku 0,5 miliona złotych.

W każdej z propozycji wysokość składki dla GK ZHP pozostaje na niezmiennym poziomie – co utrzymuje stabilność funkcjonowania tego szczela struktury.

## Co dałaby nam taka zmiana?

Gdyby udało się tę zmianę przeprowadzić, likwidujemy nie tylko wadliwy system generujący miejscami patologie, ale też

minimalizujemy ryzyko wystąpienia w przyszłości problemów np. karno-skarbowych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej niezgodnie z obowiązującymi przepisami. We wszystkich jednostkach mamy pewne i możliwe do określenia przychody, co daje szansę na budowanie racjonalnych budżetów jednostek. W tym przypadku można też dość jasno wymusić dyscyplinę budżetową, której dzisiaj brakuje. Hufce mają zdecydowanie więcej pieniędzy na swoją działalność i nie muszą się martwić, skąd je wziąć na opłaty wewnętrzne.

## Problemy do rozstrzygnięcia

Duża podwyżka rodzi ryzyko spadku stanu liczebnego organizacji. Instruktorzy i drużynowci nie są mentalnie gotowi na taką zmianę. Trzeba także zapewnić osłonę tym, których na taką składkę nie będzie stać, lub dać drużynowym i hufcowym możliwość zapłacenia składki za instruktora lub harcerza (to zresztą się dzisiaj dzieje, tyle

że bez podstaw prawnych). Trzeba różnicować składkę dla tzw. harcerskich rodzin. Jeśli mamy pracować ze składką, to może drużyny powinny mieć możliwość zarobienia na swoje składki członkowskie, byłoby to wychowawcze. Trzeba także dać drużynowym jasny instrument w postaci odpowiedniego zapisu, aby mogli zbierać pieniądze od rodziców na działalność drużyny.

### Transparentność

W każdej dyskusji instruktorzy podnoszą problem transparentności i tego, że nie mają wiedzy, jak są wydawane nasze pieniądze – i nie chodzi o tabelki i zestawienia, ile o rzeczywiste informacje. Ale transparentność musi być na każdym poziomie, również w drużynie, gdzie rodzic otrzyma kompleksową informację, na co wydaliśmy pieniądze, ale także ile pozyskałiśmy i do czego dołożyliśmy.

### Kilka refleksji na koniec, czyli składka jako instrument wychowawczy

Po pierwsze – dzisiaj nie ma w drużynach pracy ze składką – niestety, lepiej wziąć od rodziców niż dać szansę i zmotywować zucha do oszczędności a harcerza do zarobienia samemu na swoją miesięczną składkę. Po drugie – dzisiejsza składka nie jest elementem wychowawczym, bo dla harcerza czy wędrownika staranie się, żeby samemu zarobić 4 zł na miesiąc nie jest żadnym wyzwaniem, raczej działa antywychowawczo.

Mam poczucie naszej odpowiedzialności organizacji za taki stan, bo nie zadbałiśmy o to, żeby nasi drużynowi rozumieli, że praca ze składką i nauczenie już od zucha odpowiedzialności za swoje finanse jest ważnym elementem przygotowania do dorosłego życia, w którym nikt za nas rachunków nie płaci.

### Co mi daje harcerstwo?

Jestem zażenowany wypowiedziami instruktorów, a harcmistrzów w szczególności, którzy twierdzą, że harcerstwo nic im nie dało albo że nie możemy tego porównywać z innym stowarzyszeniami „no bo co my dajemy dzieciom?”. Więc skoro nic nie dajemy, to nie możemy żądać wyższej opłaty. Otóż jestem przekonany, że bycie w harcerstwie, zostanie instruktorem, doświadczenie, wiedza i kompetencje, jakie nabywamy, są nie do wycenienia. Jako organizacja nie mamy się czego wstydzić – dajemy bardzo dużo umiejętności i wiedzy naszym zuchom i harcerzom. W sposób istotny wspieramy rodziców w wychowaniu młodego człowieka. Jeśli my instruktorzy nie potrafimy tego docenić, to tym bardziej nie robi tego nikt z zewnątrz. A poczucie dumy i satysfakcji z bycia harcerzem i instruktorem powinno być jednym z fundamentów naszego wychowania.

**HM. MARIAN ANTONIK**

WICEPRZEWODNICZĄCY ZHP  
KOMENDANT HUFCA PODHALAŃSKIEGO  
SZEF ZESPOŁU DS. FINANSOWANIA ZHP

**P**rzewodniczący ZHP zwołał zjazd nadzwyczajny w celu wprowadzenie zmian w naszym statucie. W tej sprawie ścierały się różne poglądy. Ja uważam, że rozsądne jest odbycie zjazdu nadzwyczajnego. Może on oczywiście odrzucić wszelkie proponowane przez delegatów i władze ZHP zmiany i narazić się na zarzut zmarnowania wygospodarowanych nań środków. Może jednak także dokonać zmian i pozwolić Związkowi przygotować się do zjazdu zwykłego poprzez świadomy wybór członków władz do przypisanych im kompetencji. Może dać szansę **wpisania przyjętych zmian do KRS przez zjazdem zwykłym** oraz, co ważne, dostosować nas do zmian w ustawie Prawo o stowarzyszeniach.

O prawdopodobieństwie zwołania Zjazdu Nadzwyczajnego ZHP w sprawie zmian w Statucie ZHP wiemy od grudnia 2013 r. Wtedy to bowiem 38. Zjazdowi ZHP zarekomendowano tryb pracy nad statutem **wykluczający dokonywanie jego zmian podczas zjazdu zwykłego w 2013 r.** Rozmawiałem wtedy z delegatami oraz drużyną Naczelnik i z tych rozmów wyniosłem przekonanie, że intencje, powody, duch i okoliczności proponowanej uchwały o trybie prac nad Statutem ZHP są oczywiste – zjazd zwykły odkłada podjęcie decyzji statutowych w okolice roku 2016, do zjazdu nadzwyczajnego zwołanego w tej sprawie.

Zakres prac Komisji Statutowej został maksymalnie zawężony do zaopiniowania projektów

wniesionych na 38. Zjazd ZHP pod względem prawnym oraz redakcyjnym i w takim samym zakresie odniesienia się do propozycji wniesionych przez uprawnione podmioty do 30 listopada 2014 r.

Zjazd podjął ponadto uchwałę w sprawie Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, decydując, że wyniki prac nad ich treścią mają zostać opublikowane a także przekazane do Komisji Statutowej. Bezsprzecznie delegaci na 38. Zjazd zastrzegli SOBIE prawo rozstrzygnięcia o losach złożonych propozycji, dając czas na podjęcie decyzji na podstawie dyskusji wewnątrz naszego stowarzyszenia. Przypomnę, że pkt 4 Uchwały Zjazdowej czynił wyłącznie delegatów i wybrane podczas zjazdu władze ZHP uprawnionymi do prac nad kształtem uchwał dotyczących zmian w Statucie ZHP cyt.: *Prawo zgłaszania propozycji, o których mowa w pkt. 3 lit. d, przysługuje grupie co najmniej 10 uczestników Zjazdu z głosem decydującym oraz władzom naczelnym ZHP.*

Nie ulega wątpliwości, że projekty zgłoszone na 38. Zjazd ZHP oraz do Komisji Statutowej przed 30.11.2014 r. **w żaden sposób nie wiązałyby uczestników kolejnego zjazdu zwykłego**, a obecna Komisja Statutowa nie byłaby już komisją takiego zjazdu. Brak decyzji o zwołaniu zjazdu nadzwyczajnego byłby okazaniem braku szacunku dla delegatów na 38. Zjazd ZHP. Zarówno dla ich dalekowzrocznej decyzji o poprzedzeniu dokonywania zmian statutowych dyskusją w Związku, jak i dla pracy włożonej w projektowanie oczekiwanych przez nich zmian. Delegaci, którzy w demokratycznych wyborach uzyskali swoje mandaty w 2013 r. i zachowują je co najmniej do grudnia roku 2017, mogliby poczuć się oszukani, gdyby okazało się, że podjęta w dobrej wierze uchwała o trybie pracy nad statutem została wykorzystana do zamknięcia im ust i powierzenia decyzji w sprawie Przyrzeczenia, Prawa Harcerskiego i Statutu ZHP dopiero kolejnemu zjazdowi zwykłemu, który będzie obradował w nowo wybranym składzie.

# Głos za zjazdem nadzwyczajnym

Zmartwienie kosztami organizacji zjazdu świadczy o odpowiedzialności instruktorów za Związek. W codziennej harcerskiej pracy rzeczywiście brakuje nam środków na realizację wszystkiego, co sobie wymarzymy i zaplanujemy. I wtedy z mozołem te środki zdobywamy. Ale też różnie definiujemy, które wydatki są konieczne do poniesienia. Mając na uwadze zmniejszenie kosztów zjazdu nadzwyczajnego Komisja Statutowa zaproponowała ograniczenie jego trwania do dwóch dni. Jesteśmy licznym demokratycznym stowarzyszeniem o charakterze ogólnopolskim, działającym w granicach prawa, w określonej rzeczywistości, przez swych przedstawicieli. Ważne spotkanie najwyższej władzy ZHP za niecałą złotówkę od każdego z zaewidencjonowanych członków nie powinno być powodem braku rozstrzygnięcia w ważnych sprawach, wniesionych już przed odpowiednio trzema i dwoma laty. Nie zwołano zjazdu wcześniej w innym miejscu i „cieplejszym” terminie. Stąd, jak rozumiem, odpowiedzialna decyzja o zwołaniu zjazdu nadzwyczajnego w roku przyszłym i to już po zebraniu pierwszej transzy składek członkowskich w ZHP. Należy zauważyć, że jedna ze zgłoszonych przez delegatów zmian ma intencję wyrównania kadencji władz ZHP do roku 2018, co oznacza, że zjazd nadzwyczajny może być jedynym w 2017 r.

Odrzucam pomysł wydłużenia zjazdu zwykłego i podjęcia na nim decyzji w sprawach statutowych. Być może nie wszyscy delegaci pełnią swoje funkcje społecznie i na tradycyjny grudniowy termin muszą poświęcać część urlopu. Ale też grudzień to zwykle czas wzmożonej aktywności ZHP. Ponadto skoro zjazd ZHP uznał, że nie jest dobrą praktyką jednoczesne działania w zakresie części uroczystej, wyboru władz, uchwalania strategii, zmian w statucie oraz podejmowania innych uchwał, to może jednak warto spróbować okazać zrozumienie dla tego praktycznego (aczkolwiek najtańszego) pomysłu.

**HM. SŁAWOMIR WAŚ**  
CZŁONEK KOMISJI STATUTOWEJ ZHP



## DOBRA WIADOMOŚĆ DLA PASJONATÓW HISTORII HARCERSTWA!

Przewodnik jest pomocą dla wszystkich, którzy w zbiorach Muzeum Harcerstwa poszukiwać będą informacji na interesujące ich tematy związane z historią harcerstwa. Chcesz zobaczyć, czy w zbiorach Muzeum znajdują się materiały dotyczące twojego środowiska – chorągwi, hufca? Poszukujesz informacji na temat historii organizacji harcerek i skautowych, form pracy, akcji, specjalności, kształcenia, zlotów, udziału harcerstwa w wydarzeniach historycznych? Pisziesz pracę na temat historii harcerstwa, postaci związanych z harcerstwem? Tak! Wtedy sięgasz do przewodnika. Tam w indeksie strukturalno-tematycznym lub geograficznym znajdziesz interesujące cię hasło i odpowiedź, jakiego dokumentu masz szukać. A zaglądając do kolejnej części zawierającej wykaz dokumentów, zorientujesz się, jakie są to materiały, z jakiego okresu pochodzą lub jakiego okresu dotyczą.

**D**zięki pozyskaniu funduszy z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zespół wolontariuszy i współpracowników Muzeum Harcerstwa przygotował i wydał drukiem **„Przewodnik po zespole akt 1911-1939 oraz Zespole wspomnień i historii lokalnych”**.

Pracę rozpoczęto od zewidencjonowania i opracowania zbiorów, a następnie utworzono dla nich inwentarze elektroniczne, na podstawie których przygotowano „Przewodnik”, zawierający m.in. charakterystykę obu zbiorów oraz spis poszczególnych, wyodrębnionych tematycznie zagadnień. Inwentarz w wersji elektronicznej (PDF) dostępny jest na stronie internetowej Muzeum w zakładce „Zbiory/Archiwalia”, a w nim dla każdej z jednostek podano: sygnaturę, tytuł, autorów, miejsce i czas powstania, okres, którego dotyczą materiały znajdujące się w jednostce, rodzaj dokumentów i opis ich treści.

**„Zespół 1911-1939”** zawiera materiały pochodzące przeważnie z darowizn i spuścizn przekazywanych przez jednostki harcerek lub osoby prywatne oraz opracowania i materiały zebrane przez Komisję Historyczną GK ZHP, a dotyczące ogólnej historii harcerstwa i pracy organów centralnych organizacji w latach 1911-1939. W jego skład wchodzi dokumenty wytworzone przez centralne i terenowe władze skautowe, a następnie Związku Harcerstwa Polskiego z okresu 1911-1939: korespondencja, wspomnienia, dokumenty i inne materiały dotyczące udziału polskich skautów i harcerek w działaniach niepodległościowych (pierwsza wojna światowa, powstanie wielkopolskie, powstania śląskie, wojna polsko-bolszewicka), udział w zlotach międzynarodowych i krajowych; programy i notatki uczestników kursów instruktorskich, proobronnych i specjalnościowych;

wymagania na stopnie i sprawności; korespondencja z harcerkami działającymi poza granicami kraju; dokumenty Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, komunikaty, wycinki prasowe i inne materiały dokumentujące prace poszczególnych środowisk. W zbiorze tym znajdują się niezwykle cenne i unikalne w skali kraju źródła archiwalne, w tym m.in. kolekcja listów Olgi i Andrzeja Małkowskich.

**„Zespół wspomnień i historii lokalnych”** grupuje materiały lokalnych środowisk harcerek z terenu całej Polski – wspomnienia harcerek i harcerek, opracowania historii poszczególnych jednostek, gazetki i jednodniówki wydawane przez chorągwie i hufce oraz materiały dokumentujące historię działalności harcerek. Jest to dział najbardziej różnorodny. Do najcenniejszych materiałów należą m.in.: praca Tadeusza Chojnackiego o Drużynie Reprezentacyjnej z Ziem Polskich na III Wszecybrytyjski Zlot Skautów w 1913 r. czy Antoniego Nowaka „Wspomnienia Berlińskie – Historia Harcerstwa Polskiego w Berlinie 1912-1921”.

Należy jeszcze wspomnieć, że Archiwum Muzeum Harcerstwa gromadzi dokumenty wytworzone przez harcerek władze, członków organizacji skautowych i harcerek działających na ziemiach polskich i poza granicami kraju, wśród Polonii od początków istnienia ruchu do współczesności.

**Zapraszamy do korzystania ze zbiorów Muzeum Harcerstwa do codziennej pracy drużyn oraz na potrzeby prac naukowych i opracowań historii harcerstwa!**

HM. EWA JÓZWIAK  
INSTRUKTORKA MUZEUM HARCERSTWA





## Kursy, kursy, kursy...

**K**ilka dni temu, a piszę ten tekst w listopadzie 2016 roku, prowadziłem zajęcia na kursie dla bardzo młodych harcerzy, dla gimnazjalistów. Nie mogę się nachwalić, jacy oni są wspaniali. A mają statystycznie po 15 lat. Byli na obozach, na rajdach, uczestniczą co tydzień w zbiórce harcerskiej. Są uśmiechnięci, aktywni, myślący. Potrafią składnie się wypowiadać. Byli zuchami, a więc harcerstwo dla nich nie zaczęło się przed dwoma laty, lecz przed siedmioma. Naprzeciwko gimnazjalistów ja – szkoleni przyszych instruktorów ponad pięćdziesiąt lat.

Czuję się nieco jak dinozaur, bo przypominam sobie, jak taka sama grupa siedziała ze mną w 1963 r. na zimowisku w Szczyrku a ja tłumaczyłem, jakie są główne zadania drużynowego zuchów. I na obozie w 1966 r., gdy nasz hufiec zorganizował zgrupowanie obozów szkoleniowych koło Szczytna, a ja byłem jednym z pięciu komendantów. I na zimowisku w Białym Dunajcu dwadzieścia kilka lat później. Itd., itd. Dawne czasy.

Jak wtedy było? Przed laty? Prosto. Bardzo prosto. Nikt specjalnie nie zwracał uwagi na sposoby przekazywania wiedzy i umiejętności. Trzeba było harcerzy nauczyć, jak pisać plan pracy (i kursanci pisali), jak zaplanować cykl sprawnościowy (i cykle powstawały – znakomite), jak powinna przebiegać zbiórka. To było takie jasne. Przecież nie musieliśmy zaznajamiać harcerzy z busolą, uczyć musztry, tłumaczyć symboliki krzyża harcerskiego. To oni znali. A kurs trwał całe zimowisko lub (co było lepszym rozwiązaniem) organizowany był w trakcie 26-dniowego obozu. Obozu, gdzie mieliśmy w praktyce normalną służbę w kuchni (oj, to obieranie ziemniaków!), wartę nocną czy trzydniowy rajd. I, co oczywiste, codzienne ognisko lub kominek.

To zdumiewające, ale siedzieliśmy pod sosną i słuchaliśmy (albo harcerze siedzieli pod sosną i słuchali mojej opowieści), jak pracować w harcerstwie, jak prowadzić drużynę. I drużyny nie działały gorzej niż dziś. Ciekawe, dlaczego. Bo nie było komputerów, tablic multimedialnych, internetu, projektów, form aktywizujących, nagranych piosenek, gier strategicznych i planszowych. Nawet nie było kolorowych karteczek do przyklejania na szary papier. I było znakomicie! Była atmosfera, bardzo dobra atmosfera.

Tak, nudno naprawdę nie było. Ot, było inaczej. Nie wiem, czy nie atrakcyjniej. Bo bardziej autentycznie. Jakoś prawdziwiej, normalniej. I oczywiście trudniej. Nie mieliśmy dokumentów o stawianiu wyzwań, po prostu te wyzwania były przed nami. Na kursie, na obozie, na rajdzie. Na zbiórce. Nie mieliśmy tylu papierów, nawet metoda harcerska była jakaś prostsza. Cóż, nie znaleźliśmy tekstów Ewy Grodeckiej.

Prowadziłem zajęcia na listopadowym kursie dla młodych i zastanawiałem się, jak daleko jesteśmy od czasów sprzed pół wieku. Tak – jeżeli chodzi o technikę, szeroko rozumianą technikę oraz metody prowadzenia zajęć – bardzo daleko. Ale, o dziwo, harcerstwo jest takie samo. Po prostu takie samo. Bardzo mnie to cieszy.

---

HM. ADAM CZERTWERTYŃSKI

PS Budynek w listopadzie był niedogrzany, temperatura około 15 stopni. Bardzo to nasi kursanci odczuli. Przypomniał mi się kurs w Poroninie, w latach sześćdziesiątych. W sypialni na ścianach lód, zamrożona woda w sedesie. I nikomu nie było zimno. Takie były czasy. Ale one już nie wrócą.

# Harc mistrzowie na fb

Zapytała mnie ostatnio pewna instruktorka, czy zaglądam na facebookową grupę harcmistrzów (szukaj: „Harc mistrzowie”). Malująca się na mojej twarzy niepewność była chyba dość jednoznaczna i czytelna, gdyż zaraz potem usłyszałem dłuższy wywód, brzmiący mniej więcej tak:

*Bo wiesz, to takie specyficzne miejsce. Sami harcmistrzowie, harcerstwo, braterstwo etc., a te dyskusje takie dziwne. Zwykle wątki zaczynają się od jakiegoś problemu – albo rzeczywistego, albo kompletnie wydumanego, a potem jest już tylko nakręcanie się, szukanie dziury w całym, okropne marudzenie. I za każdym razem widzę, że ci harcmistrzowie to straszni pesymiści są, ten nasz harcerski świat widzą w czarnych barwach. A wiesz, co mnie dziwi najbardziej? Że harcmistrzowie nie są otwarci na poglądy innych. No bo jak rozmawiam z kimś, to cała frajda polega na tym, że jak ma inne poglądy, to chcę zrozumieć ten inny sposób myślenia, prawda? A tutaj nie – jest przekonywanie za wszelką cenę, że ja mam rację, bez jakiegokolwiek marginesu czy niepewności, że może jednak się mylę i ktoś inny ma rację? No i ta przewidywalność – wiadomo od razu, kto na kogo zareaguje i jaka to będzie reakcja. W sumie nudy...*

Czytam te harcmistrzowskie facebookowe dyskusje, choć – nie ukrywam – rzadko, bo grupa wprawdzie ciekawa i duża (już ponad 1000 członków!), ale grono dyskutantów jakby to samo (a więc z tą przewidywalnością muszę się zgodzić). Jednak skuszony tak specyficzną „reklamą” zajrzałem. I co widzę? Widzę coś innego...

Widzę interesujące rozmowy: o finansowaniu ZHP, o zwołanym właśnie zjeździe nadzwyczajnym, o oficjalnej wykładni Prawa i Przyrzeczenia, o systemie stopni i pracy z kadrą, o działaniach

rozmaitych władz ZHP, o wartościach na co dzień, o zniżkach PKP dla instruktorów...

Widzę bardzo pozytywne i budujące wątki: o najniższych w historii najnowszej zaległościach składkowych, o wyróżnieniach dla naszych instruktorów, o osiągnięciach rozmaitych środowisk...

Widzę ciekawe, choć czasami pozostające bez komentarza wpisy: o harcmistrzowskich dylematach, spostrzeżeniach i obserwacjach rzeczywistości, o sprawach, które dla osoby piszącej są po prostu ważne, ciekawe, radosne (indywidualne sukcesy) lub smutne (kolejni instruktorzy odchodzą na wieczną wartę), także wpisy z linkami do zewnętrznych (nieharcerskich), ale dających do myślenia stron w sieci.

Widzę też wypowiedzi harcmistrzów, którzy są żywo zainteresowani rozmaitymi aspektami życia Związku, którzy odnoszą się do siebie z szacunkiem, są otwarci na inne poglądy, mają świadomość wspólnoty organizacyjnej.

Tak, widzę coś innego – nie jest tak źle, jak opowiadała mi moja rozmówczyni! Owszem, są przypadki dziwnych wypowiedzi, ale myślę sobie, że nie może przecież być tak, że zaledwie kilka osób ze swoim osobliwym spojrzeniem na świat czy jakimiś kompleksami (sorry, harcmistrz też człowiek), rzutuje na widzenie całego harcmistrzowskiego grona. Bo przecież harcmistrzów mamy kilka tysięcy, wśród nich osoby naprawdę wybitne, mądre, czujące doskonale harcerstwo i – tak po ludzku – po prostu dobre.

To napisałem ja, optymistą z natury!

---

HM. GRZEGORZ CAŁEK

## HARCERSKIE BAZY OBOZOWE HUFCA ZHP ZIEMI WADOWICKIEJ

34-100 Wadowice, ul. Teatralna 2  
tel./fax: 33 823 40 69, tel. kom.: 606 663 353  
www.wadowice.zhp.pl wadowice@zhp.pl



WOJ. ZACHODNIOPOMORSKE / MORZE  
**POGORZELICA**  
oraz  
**UNIEŚCIE k. Mielna**

WOJ. MAŁOPOLSKIE / BESKIDY  
**ZALESIE**  
**k. Stryszowa**

zapraszamy w góry i nad morze

## Podaruj dzieciom ich pierwsze święta



**Wiele opuszczonych i osieroconych dzieci dopiero  
w Wioskach SOS obchodzi pierwsze święta.**

Wejdź na [www.dzieciSOS.org](http://www.dzieciSOS.org) i podaruj święta dzieciom,  
które jeszcze ich nie znają. Przekaż darowiznę na numer konta:  
07 1240 6247 1111 0000 4975 0683



### REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek  
naczelnym@czuwaj.pl  
501 GCALEK

### ZASTĘPCZYNI REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska  
misia@czuwaj.pl

### KONTAKT Z REDAKCJĄ:

ul. Konopnickiej 6, p. 103  
00-491 Warszawa  
czuwaj@zhp.pl  
twitter.com/CzuwajZHP  
ew. telefon: 22 33 90 759

### KOLEGIUM REDAKCYJNE:

hm. Adam Czetwertyński  
hm. Ewa Lachiewicz

### STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Paweł Chmielewski  
hm. Lucyna Czechowska  
hm. Maria Kotkiewicz  
hm. Emilia Kulczyk-Prus  
hm. Anita Regucka-Fleming  
phm. Piotr Rodzoch (foto)

### Wydawca:

Główna Kwatera ZHP

### Konto do wpłat na prenumeratę:

4 Żywioty sp. z o.o.  
46 1050 1038 1000 0090 6288 6644



### Zdjęcia w numerze:

Piotr Rodzoch, Grzegorz Catek  
lub archiwum redakcji,  
pozostałe – wg podpisów

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów  
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.  
Redakcja nie płaci honorariów autorskich  
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.  
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne  
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



CZUWAJ, bo

z nocy 5 grudnia (poniedziałek) na 6 grudnia (wtorek)

MIKOŁAJKOWA  
NOC w CSH  
4 Żywioly!!!

od godziny 18:00 do godziny 6:00

15% RABATU

na koszule, spodenki  
i spódnice  
mundurowe

**4**  
ŻYWIOLY

CENTRALNA  
SKŁADNICA  
HARCERSKA